Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok II | ŁÓDŹ, SOBOTA 23 STYCZNIA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 23

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

# Zakupy wojskowe w Łodzi.

## Z budżetu styczniowego przeznaczono na ten cel 6 milj. złotych, w miesiącu lutym—10 miljonów.

## Dla wykonania tych zamówień muszą być uruchomione fabryki.

### Minister handlu jest przeciwny wywożeniu maszyn tkackich z Polski.

### Wywiad specj. koresp. „Il. Republiki" z pos. Waszkiewiczem.

Spraw. parl. „Il. Republiki" (L.) telefonuje:

W związku z naradami w ministerstwie przemysłu i handlu **w sprawie większych zamówień wojskowych dla łódzkiego przemysłu włókienniczego,** poseł Waszkiewicz (Łódź) zwrócił się wczoraj do ministra Osieckiego z zapytaniem, w jakiem stadjum znajduje się sprawa tych zamówień.

Korespondent „Il. Republiki" z kolei zapytał posła Waszkiewicza o wyniku konferencji, na co otrzymał następującą odpowiedź:

— Byłem dziś — mówi poseł Waszkiewicz — u ministra handlu i przemysłu Osieckiego dla zasięgnięcia pewnych informacji w sprawie zamówień rządowych w Łodzi.

Minister Osiecki zakomunikował mi, że przykłada dużą wagę do zamówień dla Łodzi, jednakże NAPOTYKA NA PEWNE TRUDNOŚCI BUDŻETOWE.

W najbliższym czasie rząd zamierza kupić **dla wojska towarów za 6 miljonów złotych;** tyle tylko udało się uzyskać na ten cel z budżetu styczniowego.

Pan minister omawia obecnie z ministrem skarbu i z ministrem spraw wewnętrznych sprawę **DALSZYCH ZAKUPÓW NA SUMĘ 10 MILJONÓW ZŁOTYCH.**

Przy zamówieniach w Łodzi mają być postawione pewne warunki, między innymi ten, że **zamówienia dla rządu NIE MOGĄ BYĆ POKRYTE Z ZAPASÓW, ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W FABRYKACH,** gdyż głównym celem zamówień jest pomoc w uruchomieniu warsztatów pracy.

Przy tej okazji — mówił dalej poseł Waszkiewicz — rozmawiałem z ministrem w sprawie **projektowanych** w Łodzi zakupów maszyn tkackich przez **kapitalistów francuskich,** organizacje zawodowe bowiem jaknajenergiczniej protestują przeciwko wywozowi z Polski maszyn, gdyż wywóz ten byłby nie tylko uszczupleniem majątku narodowego, ale pozbawiłby robotników warsztatów pracy.

Sfery robotnicze są bardzo zaniepokojone pogłoskami o akcji tych kapitalistów, tembardziej, że już dawniej zachodziły sporadyczne **wypadki przeniesienia mniejszych fabryk do Rumunji i Jugosławji.**

Minister Osiecki żywo zainteresował się tą sprawą i obiecał, że zwróci się do województwa łódzkiego o jaknajszczegółowsze informacje i oświadczył, że **ZE SWEJ STRONY BĘDZIE PRZECIWNY WYDAWANIU POZWOLEŃ NA WYWÓZ MASZYN TKACKICH**

## Generałowie meldują Komendantowi

**że objęli nowe odpowiedzialne placówki.**

Sprawozdawca parlamentarny „Il. Republiki" (L.) telefonuje:

W dniu wczorajszym p. o. szefa sztabu generalnego gen. Witkowski z adjutantem oraz dowódca O.K. Warszawa generał Malczewski **udali się do Sulejówka celem przedstawienia się na swych nowych stanowiskach marszałkowi Piłsudskiemu.**

Posłuchanie trwało czas dłuższy, przyczem odbyła się konferencja.

## Uszczędności w wojsku

**będą przedmiotem konferencji inspektorów arm i.**

W dniach 26 i 27 b.m. odbędzie się w Warszawie konferencja wszystkich inspektorów armji oraz dowódców wszystkich O.K.

Konferencji przewodniczyć będzie minister spraw wojskowych gen. Żeligowski.

Celem narad będzie omówienie oszczędności w armji oraz sposobów wyszkolenia wojskowego w razie nowego budżetu oszczędnościowego.

## Zechce, czy nie zechce?

Z Warszawy donoszą:

We Lwowie otrzymano wiadomość, że mianowany dowódcą korpusu lwowskiego gen. Sikorski prawdopodobnie nie obejmie tego stanowiska zupełnie i po skończonym urlopie otrzyma inną nominację.

## Echa wybuchu amunicji.

**Dwie ofiary zmarły.**

Z Warszawy donoszą:

Z pośród nieszczęśliwych ofiar katastrofy w fabryce amunicji „Granat" przy ul. Bruhlowskiej nr. 22, wczoraj zmarły w szpitalu na Czystem najciężej poparzone: 47-letnia Agnieszka Krakowczyk (której córka również została silnie poparzona i pozostaje w tymże szpitalu) oraz 18-letnia Janina Burzyńska.

## Pieniądze rządowe na obalenie rządu

*„Pocisk" chce kupić „Kurjer Polski" i uczynić zeń pismo opozycyjne.*

## Gen. Sikorski bynajmniej nie dał za wygraną.

Warsz. koresp. „Il. Republiki" telefonuje:

W sferach dziennikarskich i politycznych duże wrażenie wywarła wiadomość **o przejściu „Kurjera Polskiego" w ręce nowego konsorcjum,** a mianowicie część dotychczasowych akcjonarjuszy, ściśle związanych politycznie i finansowo z byłym ministrem spraw wojskowych, gen. Sikorskim, na ostatnim zebraniu rady nadzorczej spółki wydawniczej „Kurjera Polskiego" wystawiła kandydaturę p. **Stefana Krzyworzewskiego na stanowisko redaktora naczelnego tego pisma.**

Po dość burzliwej dyskusji do ostatecznego porozumienia nie doszło jednak jest rzeczą prawie już pewną, że **od 1 lutego b.r. „Kurjer Polski" zmieni kierunek polityczny, oczywiście ciążąc ku p. Sikorskiemu.**

**Dotychczasowi współpracownicy redakcyjni wystosowali do konsorcjum wydawniczego „Kurjera Polskiego" pismo, w którem oświadczają, że ani jeden z nich pracować nie będzie w nowych warunkach i że całkowicie solidaryzuję się z obecnym kierunkiem pisma.**

Z pewną pikanterją opowiadają sobie w mieście, że jeden z reprezentantów grupy p. Sikorskiego miał oświadczyć na zebraniu, iż **w najbliższych dniach „Kurjer Polski" otrzyma od konsorcjum metalowego, a raczej od firmy amunicji „Pocisk", większą sumę pieniędzy, wzamian za co „Kurjer Polski" zwalczać ma energicznie obecny rząd i propagować** ideę objęcia rządów przez p. Sikorskiego.

Co jest najzabawniejsze w tej sprawie, to to, że firma „Pocisk" przed kilku **dniami otrzymała od rządu zamówienia na przeszło miljon złotych i część tej sumy, z łaski p. Sikorskiego, przeznaczyłaby właśnie na obalenie rządu.**

**Gen. Górecki, szef korpusu kontrolerów, uważa, że**

## ogólny obraz gospodarki wojskowej

**nie daje powodów do zbytniego niezadowolenia.**

Sprawozdawca parlamentarny „Il Republiki" (L.) telefonuje:

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej przemawiał generał Górecki, szef korpusu kontrolerów, który przedstawił **ogólny obraz gospodarki** wojskowej i działalności korpusu kontrolerów.

Powołał się na **akt zasądzenia 35 oficerów i żołnierzy w 1920 i 1921 roku na karę śmierci,** co świadczy o tępieniu nadużyć w gospodarce wojskowej.

Następnie udzielił wyczerpujących wyjaśnień w sprawie zarzutów, jakoby **w roku 1924 w budżecie wojskowym 150 — 200 miljonów złotyc uległo zmarnotrawieniu.**

Zarzuty te nie są oparte na żadnych faktach **i nie mają nic wspólnego w rzeczywistością,** wyrządzają tylko krzywdę armji i tumanią opinję publiczną.

Fakt, że **najwyższa izba kontroli w sprawozdaniu na rok 1924 stwierdziła brak 20 miljonów złotych,** nie daje żadnych powodów do podtrzymania tego twierdzenia, **bowiem w roku 1925 nastąpił całkowity rozrachunek.**

Następnie mówca poruszył sprawę zakupu zboża przez D.O.K. 4. Łódź i **stwierdził, że pan Kohn, były dostawca zmienił 3 razy umowę na dostawę zboża z powodu dewaluacji,** natomiast nie prawdą jest, jakoby zboże trzykrotnie sprzedał.

## Kompromisowy plasterek

**zalepił szczelinę w koalicji rządowej.**

Spraw. parlam. „Il. Republiki" (L.) telefonuje:

Od szeregu dni głośną była w sejmie **sprawa wystąpienia z łona koalicji P. P. S.,** która uzależniła swój dalszy pobyt w łonie koalicji i udziału ministrów Moraczewskiego i Ziemięckiego w rządzie od dwuch żądań, które polegały na:

**1) utrzymaniu płac urzędników oraz**
**2) ściąganiu t. zw. podatku hypotecznego.**

Batalja rozegrana została na radzie ministrów.

Posiedzenie trwało do godz. 9-ej wieczór i skończyło się kompromisem.

**P. P. S. zwyciężyła co do punktu pierwszego, to jest doprowadzenia pensji do normy (od 1 kwietnia); co do drugiego punktu P. P. S. się cofnęła.**

W ten sposób został zatarg zlikwidowany.

## Zbieranina p. f. „Stronnictwo chłopskie"

**podzieliła się już zaszczytami.**

Spr. parl. „Il. Republiki" (L.) telefonuje:

Dzisiaj w sejmie nastąpiła **fuzja grupy Bryla z wyłamańcami z „Wyzwolenia".**

Nowe stronnictwo nazywa się „Stronnictwem chłopskim" i liczy 28 członków.

Prezesem został poseł Jan Dąbski, wiceprezesami pp. Bryl i Waleron.

## Teorja uzdrowienia kresów

**wciąż jest uzupełniana.**

Spr. parl. „Il. Republiki" (L) telefonuje

Wczoraj odbyły się obrady sekcj. i komitetu politycznego rady ministrów z udziałem Lewenherza, Wasilewskiego i Zwierzyńskiego.

Obrady poświęcone były opracowaniu wytycznych bieżącej polityki państwowej w sprawie województw wschodnich i mniejszości narodowych.

## Gdańsk, czy Gdynia?

**Komisja zbada możliwości transportowe obydwuch portów.**

Warsz. koresp. „Il. Republiki" (L), telefonuje:

Dla zbadania na miejscu niektórych kwestji, łączących się z wzmożonym eksportem węgla polskiego, minister kolei Chądzyński, wyznaczył delegację dla zbadania pojemności i możliwości ładunków w porcie gdańskim.

Delegacja przybędzie dzisiaj do Gdańska i po obejrzeniu portu oraz odbyciu konferencji z przedstawicielami rady portowej i kolejowej dyrekcji gdańskiej, uda się do Gdyni, celem zbadania możliwości zwiększenia eksportu węgla przez port w Gdyni.

## Czy będziemy jeździć bezpośrednio

**na Węgry i do Włoch?**

Warsz. koresp. „Il. Republiki" (L.) donosi:

Dnia 26 b. m. odbędzie się w Budapeszcie konferencja zarządów kolejowych Polski, Węgier, Austrji i Czechosłowacji.

Na konferencji ma być rozpatrywany i zatwierdzony **projekt bezpośredniej komunikacji osobowej i bagażowej między Polską i Węgrami przez Czechosłowację i Austrję**, ewentualnie tylko przez Czechosłowację.

Pozatem omawiane ma być na konferencji włączenie Węgier i Jugosławji **do bezpośredniej bagażowej komunikacji między Polską a Włochami.**

## Gdańsk pośrednikiem

**między Polską i Niemcami.**

**Gdańsk, 22 stycznia.**

Socjalistyczny „Danziger Volkstimme" zamieszcza odezwę do obywateli gdańskich, wzywającą do wzięcia jaknaliczniejszego udziału w niedzielnym wiecu, na którym przemawiać będą poseł Diamand z Warszawy, poseł Breitscheid z Berlina, oraz wice-prezydent senatu Geil.

Pismo stwierdza, że zebranie to będzie jednym z dalszych kroków do zbliżenia polsko-gdańskiego i gdańsko-niemieckiego.

## Czy Niemcy wstąpią do ligi narodów?

**Niemiecko-narodowi są temu przeciwni.**

**Berlin, 24 stycznia.**

Polska Agencja Telegraficzna.

„Berliner Tageblatt" dowiaduje się, że przystąpienie Niemiec do ligi narodów nastąpi **przypuszczalnie w pierwszych dniach marca.**

Według doniesień pism demokratycznych, pierwsze posiedzenie rady ligi z udziałem przedstawiciela Niemiec, spodziewane jest w dniu 7 marca.

**Berlin, 22 stycznia.**

Polska Agencja Telegraficzna.

Zebrana wczoraj frakcja niemiecko-narodowa reichstagu złożyła w reichstagu wniosek, wzywający rząd do powstrzymania się od wstąpienia do ligi narodów, dopóki inne mocarstwa nie uznają niemieckiej interpretacji traktatów locarneńskich i zastrzeżeń niemieckich co do art. 16-go paktu ligi dopóki nie nastąpi równouprawnienie wszystkich narodów w zakresie zbrojeń oraz dopóki odpowiedzialność Niemiec za wywołanie wojny nie będzie poddana rewizji.

## Groźna sytuacja w Rumunji

**Londyn, 9 stycznia**

Agencja Wschodnia.

Z Bukaresztu donoszą, że położenie w Rumunji jest nadal niejasne.

„Morning Post" stwierdza, że jest wątpliwem, aby rządowi Bratianu udało się zadośćuczynić żądaniu wielkiego odłamu narodu, wzburzonego ustąpieniem b. następcy tronu.

Sytuacja stanie się — zdaniem pisma — zdecydowanie poważną, o ile do malkontentów przyłączy się i wojsko. Jak dotychczas dwudziestu dwuch generałów zapowiedziało podanie się do dymisji.

# Potrzebujemy długoterminowego kredytu!

## Prof. Kemmerer wierzy w przyszłość Polski.

**Londyn, 22 stycznia.**

Agencja Wschodnia.

**Według wiadomości z Nowego Jorku, prof. Kemmerer wygłosił zaraz po swojem przyjeździe do Stanów Zjednoczonych swoją opinję o poczynaniach finansowych Polski.**

Według Kemmerera, wyrażającego się z wielkiem uznaniem o naszych zamierzeniach sanacyjnych Polska ma jeszcze przyszłość przed sobą. Przeszła — jego zdaniem — już bardzo wiele, więc i obecny ciężki kryzys zdoła przetrzymać.

Profesor Kemmerer stwierdził, że w Polsce jest wprawdzie bezrobocie i „niejaka depresja", jest jednakże bardzo wiele patrjotyzmu i ofiarności, co daje zaufanie względem Polski państw obcych i może być podstawą do udzielania kredytów.

Zdaniem Kemerera Polska potrzebuje przedewszystkiem długoterminowego kredytu, ażeby mogła dojść do równowagi finansowej.

Prof. Kemmerer z wielkiem uznaniem wyraził się o skuteczności stosowanych przez Polskę ograniczeń przywozowych, oraz o fakcie zaniechania myśli dalszego bicia banknotów, coby mogło zepchnąć walutę polską powrotem w przepaść.

## Ożywienie w przemyśle węglowym

**Cały szereg kopalń pracuje na 2 zmiany.**

Katowicki oddział Banku Polskiego w sprawozdaniu miesięcznem o sytuacji gospodarczej donosi: mimo trwającej od 6 miesięcy wojny celnej z Niemcami tutejszy **przemysł węglowy z miesiąca na miesiąc zdobywa sobie coraz szersze rynki zagraniczne,** a produkcja samego węgla dochodzi już do cyfry, jaką osiągnęła przed wojną celną. Mimo braku rynku niemieckiego potrafiliśmy zdobyć 17 rynków zagranicznych, na które wysyłamy nasz węgiel.

Sosnowiecki oddział Banku Polskiego komunikuje: dzięki zabiegom przemysłu węglowego, który zdobywa coraz nowe i rozleglejsze rynki zagraniczne, stan naszego przemysłu węglowego w Zagłębiu Dąbrowskiem ulega stopniowej poprawie, tak, że obecnie **cały szereg kopalń pracuje wszystkie dniówki na 2 zmiany.**

Niektóre kopalnie małe, których eksploatacja do niedawna absolutnie się nie opłacała i które z tego powodu były od dłuższego czasu nieczynne, obecnie znalazły także zbyt na swój węgiel i stopniowo wznawiają produkcję.

# Potworna zbrodnia mężo-- i zięciobójstwa

## Dwie doby z trupem w jednym pokoju.

ZWarszawy donoszą:

Jak doniosła wczorajsza „Il. Republika" **zabiła w Milanówku niejaka Brzostkowa zięcia swego, Woźniaka,** który — jak zeznała zabójczyni — miał dybać na jej życie i znęcać się nad żoną.

Śledztwo, przeprowadzone na miejscu wypadku przez kierownika agentury śledczej, ustaliło, że morderstwo dokonane było we wtorek z rana, a dopiero we czwartek Brzostkowa zameldowała policji o fakcie. Jak dalej ustalono, Brzostkowa była we wtorek zrana w Warszawie, gdzie **po odebraniu dolarów z banku, kupiła butelkę spirytusu, po przyjeździe zaś do Milanówka przyrządziła wódkę, którą uraczyła zięcia.**

Woźniak po paru kieliszkach poczuł się niedobrze i spoczął na łóżku, poczem zasnął. — Wówczas to teściowa **wraz z córką, a żoną Woźniaka, siekierą uderzyły śpiącego w głowę, rozpłatawszy ją całkowicie.**

Po dokonaniu zbrodni, zabójczynie **najspokojniej przespały noc obok trupa,** nazajutrz zaś zrana zdjęły ubranie i bieliznę z trupa, powłoczki z pościeli, odbyło się generalne pranie okrwawionej bielizny, **pierze z poduszek spalono — a trupa wrzucono pod łóżko.**

We środę wieczorem trupa ubrano **w nową bieliznę i w ubranie,** położono **na podłodze i znowu obie kobiety położyły się spać najspokojniej,** a we czwartek z rana — skoro świt — udała się mamusia z córeczką do policji, gdzie **Brzostkowa zameldowała, że zabiła zięcia w obronie własnej.**

Brzostkowa pragnęła zmylić ślady i pchnąć śledztwo na fałszywe tory.

Obie morderczynie aresztowano.

## Pani Berezowska śpi snem sprawiedliwego

**już od ubiegłego wtorku wieczorem.**

Z Warszawy donoszą:

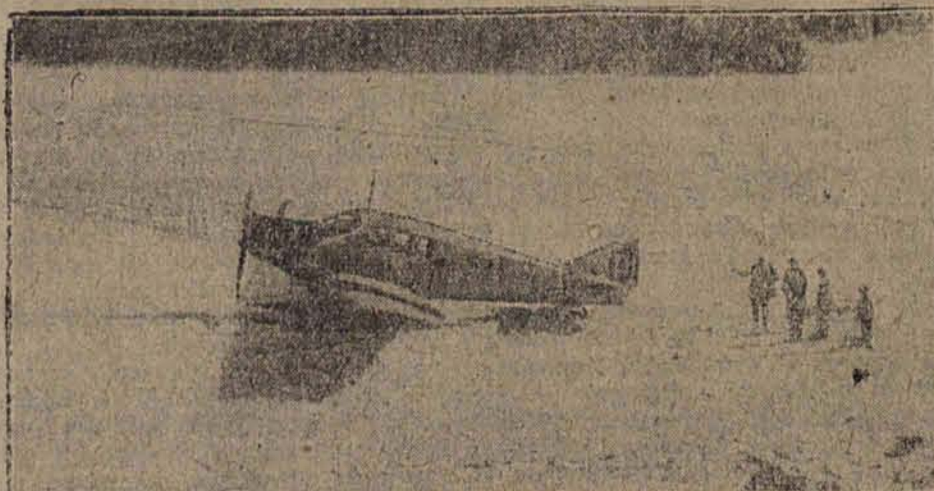
**W szpitalu św. Ducha na sali nr. 2 leży tajemnicza chora, przy której od paru dni codziennie odbywają się konsylja lekarskie** — bez skutku, gdyż **nie zdołano ustalić przyczyn jej snu kamiennego..**

Sprawa ta przedstawia się tajemniczo. Zamieszkała w hotelu oficerskim na Żoliborzu urzędniczka państwowa, 24-letnia p. Janina Berezowska, **we środę zrana — po przespanej nocy — nie obudziła się.**

Lekarz wojskowy, nie mogąc ustalić przyczyny zasłabnięcia p. Berezowskiej, polecił wezwać Pogotowie Ratunkowe. Mimo jednak usilnych zabiegów, nie doprowadzono Berezowskiej do przytomności, wobec czego **przewieziono ją do szpitala św. Ducha,** gdzie lekarze nie mogą dotychczas ustalić, czy jest to wypadek śpiączki, letargu, czy też zatrucie?

Należy przypuszczać jednakże, że lekarze w najbliższym czasie tajemniczy stan p. Berezowskiej zbadają i ustalą jego przyczyny.

Piątek, godz. 10 wiecz. — p. Berezowska śpi w dalszym ciągu.



Aeroplan pasażerski ląduje na zamarzłem jeziorze St. Moritz.

## Notatki telegraficzne.

— Z Tokio donoszą, że w północnej Japonji szalała gwałtowna burza.

Burza wybuchła z gwałtownością, niepamiętaną od 35 lat. Wszystkie połączenia zostały przerwane. Pociągi w całej niemal północnej Japonji nie kursują z powodu uszkodzeń torów.

Szkody wyrządzone nawałnicą olbrzymie.

— Zdrowie kardynała Mercier pogarsza się z godziny na godzinę.

— Przemówienie Lloyd Georga, wygłoszone w Carnarvon, spotkało się z ostrą opozycją. — Miejscowa Labour Association postanowiła na wyborach wystawić przeciwko Lloyd Georgowi kandydaturę Gwynfryna Jonesa.

— Naskutek udzielenia dymisji 9-ciu profesorom uniwersytetu w Zagrzebiu, studenci urządzili manifestację i zastrajkowali.

— Lotnik angielski Allam Cobham, odbywający podróż z Londynu do Capetown, sygnalizuje o swem przybyciu do południowej Rodezji, przelatując 345 mil w ciągu 4 godzin. Do tej pory, lotnik przebył bez wypadku 6 tysięcy mil.

— Na skrzyżowaniu ulic w Budapeszcie, w miejscu, gdzie 6-go października 1849 r. został rozstrzelony przez austrjaków pierwszy konstytucyjny prezes rady ministrów Węgier, Ludwik Batthyany, miasto Budapeszt postanowiło wznieść „wieczystą lampę".

— Związek węgierskich dyrektorów teatru postanowił uwiecznić pamięć zmarłej w tych dniach sławnej węgierskiej artystki, Ludwiki Blaha, przez wzniesienie pomnika, którego kopje będą umieszczone we wszystkich teatrach węgierskich.

— Nowojorska policja morska zaatakowała statek przemytniczy, wiozący transport napojów alkoholowych za pół miljona dolarów. Przemytnicy zatopili statek, przyczem 4 z nich aresztowano, pozostali zaś zdołali umknąć.

— Na giełdzie paryskiej rozdano agentom, notującym kursa walutowe banków odezwę wzywającą do przerwania czynności, w celu zaprotestowania przeciwko zamierzonym podwyżkom podatku od operacji giełdowych. Agenci usłuchali wezwania. Obroty efektami zostały wstrzymane. Niektórymi papierami dokonywali tranzakcji sami maklerzy. Czynna była jedynie giełda dewizowa.

## Skuteczne zwalczanie szkarlatyny.

**Budapeszt, 22 stycznia.**

W budapeszteńskim stowarzyszeniu lekarzy prof. Jan Bokay przedstawił wyniki szczepienia szkarlatyny, które podjęto w szkołach budapeszteńskich w celu wypróbowania ochronnych zabiegów przeciwko szkarlatynie, propagowanych przez amerykańskiego lekarza Paar Dicka. Na zasadzie przeprowadzonych szczepień (ogółem zaszczepiono 4.344 dzieci w wieku szkolnym z czego 1744 było podatnych na szkarlatynę) prof. Bohay doszedł do wniosku, że skuteczne działanie zabiegu ochronnego może być uważane za zapewnione. Jednakże praktyczne zastosowanie tego środkt wymaga jeszcze badania. Wyniki osiągnięte w Budapeszcie potwierdzają wnioski, do których doszedł dr. Dick.



**Cud wilków!**

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 23 stycznia 1926

# Krzyżyk na drogę!

To, co się dzieje od dłuższego czasu na terenie naszego sejmu, a szczególnie wśród t. zw. ugrupowań chłopskich, zasługuje na specjalną uwagę, ponieważ reprezentacja parlamentarna włościaństwa polskiego z natury rzeczy jest powołana do odegrania bardzo ważnej roli w życiu politycznem Polski.

Dotychczas mieliśmy do czynienia ze stronnictwami, które reprezentowały konkretne interesy pewnych grup włościaństwa: zamożnego i małorolnego. Piast był rzecznikiem t. zw. „gospodarzy", czyli chłopów posiadających ziemię, natomiast Wyzwolenie reprezentuje olbrzymie masy małorolne i bezrolne.

Sprzeczność interesów i walki między temi odłamami ma swoje głębokie i rzeczowe uzasadnienie, takie same bodaj jak antagonizmy istniejące między mieszczaństwem a wielkim przemysłem.

Zupełnie więc zrozumiałem i naturalnem jest, że Wyzwolenie uprawiało politykę konsekwentnej opozycji względem wszystkich dotychczasowych rządów, stanowiąc prawie wzór i przykład dla licznych, nader chwiejnych ugrupowań lewicy sejmowej.

Zjawiskiem natomiast nader charakterystycznem dla naszych stosunków politycznych jest fakt zagnieżdżenia się elementu obcego, napływowego w tych właśnie stronnictwach chłopskich.

Mamy nprz. w Piaście takich ludzi, jak pp. Skulski, Sikorski itp., którzy już w toku swojej karjery politycznej uznali za stosowne „nawiązać kontakt" z tym klubem, który, według ich mniemania, dawał gwarancję umocnienia i utrwalenia ich stanowisk.

To samo, niestety, działo się w „Wyzwoleniu". Pamiętamy jeszcze wszyscy, jak czołowy mąż tego stronnictwa p. Thugutt, wbrew opinji swego klubu wszedł do gabinetu p. Grabskiego i siedział tam tak długo, aż musiał z hukiem i trzaskiem wyjść.

Stronnictwo pożegnało go z żalem, ale nie drgnęło, nie załamało się, nie zmieniło swego stanowiska i, jak wypadki dowiodły, miało pełną satysfakcję.

Jednostka, nawet tak wybitna, jak p. Thugutt, nie zaważyła na losach klubu, a jego ustąpienie było raczej trjumfem dla konsekwentnej linji politycznej „Wyzwolenia".

Ambitnych i zarozumiałych ludzi niebrak wśród polityków sejmowych i każdy z nich gotów jest utworzyć „własne" podwórko, na którem mógłby harce wyprawiać, nie obciążając bynajmniej swego sumienia żadnym programem i nie bawiąc się w żadne zasady.

Wystarczy wywiesić na drzwiach lokalu klubowego (o lokal w sejmie nietrudno) jakiś szyldzik z dobrze brzmiącą nazwą nowotworu politycznego — i stronnictwo jest zrobione!

Takich domorosłych Napoleonów, którzy w tekach noszą buławy marszałkowskie, sejm nasz posiada niezliczoną ilość. I oni to wszędzie warcholą wywołując t. zw. „rozłamy" i tworząc wciąż nowe kluby i frakcje.

Każdy z nich uważa siebie za Kolumba nowych Ameryk, za proroka nowych prawd, których nota bene nigdy nie wygłasza, traktując to jako rzecz dyskrecjonalną, — „dla siebie i swoich sprzymierzeńców".

Oto nprz. ostatni wybryk „dąbszczaków". Wyzwolenie może im śmiało powiedzieć:

— Krzyżyk na drogę!

Z czem bowiem przyszli, z tem poszli: ambicje nie zostały zaspokojone, a stronnictwo zyskało jeszcze na zasadniczej, politycznej i społecznej zwartości.

Dowodem tego — deklaracja, ogłoszona przez „nowy" klub, którą ujęto w jednem zdaniu:

— „Będziemy mieli na względzie dobro państwa".

Bardzo wiele! Bardzo się to panom chwali! Ale kędy droga do tego szlachetnego celu i czy niewiadomo panom, że wszystkie, absolutnie wszystkie kluby stanowczo twierdzą, że właśnie dobro państwa mają na względzie?

Licha, tania demagogja, pozbawiona nawet wszelkiej oryginalnej ozdoby nikogo już teraz zdezorjentować nie potrafi.

Szło jednak o zmobilizowanie pewnej ilości głosów, przy pomocy których można osiągnąć cele doraźne. Jakie one są, nie może być i nie jest tajemnicą dla nikogo.

Pod firmą „grupa Walerona" utworzono spółkę dla eksploatacji politycznych możliwości na terenie sejmu i niewątpliwie będziemy niebawem świadkami jakiegoś tricku, który wyniesie tego czy innego „prezesa" na fotel ministerjalny.

W ten sposób zostanie urzeczywistniony ideał „dobra państwa".

Nad tem wszystkiem możemy śmiało przejść do porządku dziennego, życząc tym panom wraz z Wyzwoleniem, aby jaknajrychlej zniknęli z widowni politycznej, która jest już zbytnio zaśmiecona wszelkiego rodzaju Napoleonami:

— Krzyżyk na drogę !... tekę!

**Tadeusz Górski.**

# Blok azjatycki przeciw Europie

## pod protektoratem czerwonego imperjalizmu rosyjskiego.

Przed niedawnym czasem delegacja Afganistanu we Wiedniu otrzymała od rosyjskiego komisarza dla spraw Afganistanu, Czerwienyja, projekt traktatu.

Projekt ten przewiduje następujące punkty traktatu:

1. Istniejący traktat z dnia 28-go lutego 1921 roku zosaje rozszerzony w tym sensie, że obydwa państwa zobowiązują się przedkładać sobie wzajemnie wszelkie umowy polityczne, zawierane z innym rządem azjatyckim. Dotyczy to szczególnie wszystkich umów wojskowych, których zawarcie mogłoby być niekorzystne dla drugiej strony.

2. Obydwa państwa zobowiązują się wszelkimi posiadanymi środkami przeciwstawiać się obcej aneksyjnej polityce, skierowanej przeciwko jednemu z kontrahentów.

**3. Rosja daruje Afganistanowi po ratyfikacji tego traktatu 10 tysięcy karabinów, trzy kompletne baterje armat polowych, dwa aeroplany i uzbrojenie przeciwgazowe.**

4. Po ratyfikacji tego traktatu **Rosja zapewnia Afganistanowi pożyczkę w gotówce i materjałach, której wysokość zostanie ustalona zgodnie przez obydwie strony.**

5. Tranzytowy przewóz ładunków z i do Afganistanu bez cła zostaje potwierdzony.

6. Rosja utworzy w Kabulu, Kandaharze i Balkhu wojskowe szkoły instruktorskie.

7. Rząd afgański będzie baczył, aby nastąpiła zgodna współpraca rosyjskich i tureckich instruktorów wojskowych.

Streszczony powyżej projekt traktatu jest niezwykle ciekawy. Zdradza on jeden z wielkich celów zagranicznej polityki Sowietów. Idzie o stworzenie panazjatyckiej wspólnoty interesów, wymierzonej przeciwko wszystkim mocarstwom europejskim, zainteresowanym w Azji, **a przedewszystkiem przeciwko Anglji.**

**Dyplomacja rosyjska bezwzględnie odniosła w ciągu ostatniego roku sukcesy na terenie Azji. Mongolja, która w lipcu 1925 świętowała czwartą rocznicę swej „niepodległości pod protektoratem Rosji", przemianowała swoją stolicę Urgę, na Ulau-Bater („Czerwony olbrzym"), a swoje wojska na „czerwoną armję ludową".**

**Stosunki tej armji do chińskiego generała Fenga, wojskowa robota Rosji w Szanghaju i Kantonie i zarządzenia na terenie wschodnio-azjatyckiej kolei — są to niezbite dowody sukcesów sowieckich w Azji wschodniej.**

Ale i w zachodniej Azji Sowiety nie były bezczynne. Stosunki bolszewików z Kemal-paszą są znane oddawna. W rezultacie grudzień 1925 roku przyniósł zawarcie intymnego traktatu rosyjsko-tureckiego, którego brzmienie wskazuje, że kierownicy rosyjskiej polityki zagranicznej dążą przedewszystkiem do wyłączenia innych mocarstw z kombinacji azjatyckich. Najważniejszy art. 2 opiewa:

**„Każda ze stron, zawierających traktat, zobowiązuje się powstrzymać od jakiegokolwiek ataku na stronę przeciwną. Pozatem strony zobowiązują się nie wchodzić do związków i umów innych mocarstw o charakterze politycznym, jeśliby takie były skierowane przeciwko jednemu z kontrahentów".**

Należy zaznaczyć, że protokuł dodatkowy rozszerza pojęcie „politycznego charakteru" również na traktaty, normujące stosunki finansowe i ekonomiczne.

Zachodzi obecnie pytanie, czy emir Afganistanu będzie skłonny wejść do rodziny rosyjsko - tureckiej. Ataki rosyjskie na pograniczu emiratu wskazują, że bolszewicy popierają swój dar przekonywania naciskiem natury fizyczno-wojskowej. W każdym razie podpisanie takiego traktatu oznaczałoby dla emira zrezygnowanie z polityki wahadła między Rosją i Anglją.

Umowa z 28 lutego 1921 roku, na którą się projekt obecny powołuje, zawiera jedynie uznanie niepodległości emiratu, rosyjską subwencję roczną w wysokości miljona rubli i wzajemny tranzyt towarów bez ceł.

**Armja Afganistanu, która według projektu traktatu, ma być poddaną wpływom sowieckim, miała dotychczas przeważnie tureckich instruktorów. Turcja, jako potęga mahometańska, znajduje się już oddawna w stosunkach przyjacielskich z Afganistanem.**

**Wobec tego, że zarówno Rosja, jak Afganistan, utrzymują serdeczne stosunki z Angorą, więc nie jest wykluczone, że wspomniany projekt traktatu afgańsko-sowieckiego został zredagowany za zgodą i poparciem Kemala-Paszy.**

**Istnienie dyplomatycznego i militarnego frontu, okalającego Indje, a tworzonego przez rosjan i ich przyjaciół, nie ulega wobec tego wątpliwości.**

**Niebawem sowiety mają zawrzeć podobne traktaty ze wszystkiemi mocarstwami azjatyckiemi. Taka sieć traktatów oznaczałaby pierwszy krok ku urzeczywistnieniu panazjatyzmu, który odpowiada ideologji kontynentalnych ludów Azji, zarówno znajdujących się pod władzą sowietów, jak i tych, któremi włada Anglja, Francja, czy Japonja.**

**Tyle że inicjatorzy zawsze łatwiej mogą sobie dać radę, niż ci, przeciwko którym występują.** **K. W.**

# Dlaczego Niemcy przegrały wojnę?

## Rewelacyjne sprawozdanie posła Ditmana.

**Berlin,** 22 stycznia.

Dziś przedpołudniem zebrała się komisja Reichstagu utworzona w celu zbadania przyczyn katastrofy wojennej Niemiec w roku 1918-tym.

Poseł socjalistyczny Ditman rozpoczął czytanie swego sprawozdania o wrzeniu wśród marynarzy w roku 17-ym i 18-tym. W sprawozdaniu tem zajął on się procesem, który zakończył się rozstrzelaniem w lecie 17-go roku 3 marynarzy, pozostających w blizkich stosunkach z socjalistami. Na podstawie różnych dokumentów Ditman stwierdził, że marynarze zostali zastrzeleni tytułem represji politycznych przeciwko socjalistom. Nadto Ditman wskazał na znaczną rolę, jaką podczas zaburzeń marynarzy odegrali prowokatorzy. **Raport Ditmana wywarł duże wrażenie w komisji.**

# Miłość nieuczciwego dłużnika

## Przeciwko udziałowi Ameryki w międzynarodowym trybunale sprawiedliwości.

**Waszyngton,** 23 stycznia.

Przeciwnicy wniosku o udział Stanów Zjednoczonych w międzynarodowym trybunale sprawiedliwości prowadzili wczoraj w senacie dalszą taktykę obstrukcyjną.

Senator Reed, wygłosił parogodzinną, pełne gwałtowności przemówienie, w którem wspominał między innemi, ne, pełne gwałtowności przemówienie, rych kół, europejczycy kochają Stany Zjednoczone.

Nawiązując do tego sen. Reed oświadczył:

**„Oni nas kochają tak, jak nieuczciwy dłużnik kocha swego wierzyciela. Niektórzy z nich są właśnie nieuczciwymi dłużnikami i jako tacy nienawidzą swoich wierzycieli. Czas już, aby naród amerykański spostrzegł się — mówił sen. Reed — iż istnieje 55 skoalizowanych narodów, wchodzących w skład ligi narodów i gotowych do wypowiedzenia Stanom Zjednoczonym wojny, gdyby te tylko w obronie swych praw spróbowały pochwycić za broń bez zezwolenia ligi narodów.**

# Jak się zachowywać wobec żony?

## Jeśli mąż jest w domu uprzejmy, podejrzewają go o zdradę, jeśli jest nieznośny—tembardziej...

## Żona która potrafi być również kochanką swego męża, nie będzie nigdy zdradzana!

**(Specjalna służba korespondencyjna „Il. Republiki.")**

**Paryż, w styczniu.**

W jaki sposób wyszedłem z napełnionej sali, w której przemawiała pani Chaumont, tego nie wiem. W każdym razie zanim ona dobiegła końca, ja, mając się na ostrożności, wybiegłem do garderoby. Czułem bowiem, że powietrze było przepełnione elektrycznością, emanowaną przez kilkaset żeńskich elementów.

A nas było tylko kilku mężczyzn.

W oczach Fernandy byłem tchórzem Wiem o tem, gdyż powiedziała mi to, gdy jej tłumaczyłem, że mam jeszcze bardzo pilną robotę; muszę się wynieść po angielsku. Inne damy napewno myślały to samo, co Fernanda. Zauważyłem w ironicznych i triumfujących spojrzeniach, towarzyszących mojemu odwrotowi. Nawet kobieta, która mi w garderobie wydawała palto, uśmiechała się złośliwie:

— Pan nie pozostaje do końca? Przecież chyba jeszcze będą ciekawe rzeczy? A może pan się obawia, ponieważ tyle kobiet jest na sali?

Dobrze. Jestem tchórzem. Boję się. Możliwe, że mój zapas odwagi stopniał podczas wojny, albo też od czasu, gdy się ożeniłem.

Ogłoszono, że będzie dyskusja.

Gdzie jest bohater, któryby się odważył pozostać w sali, mając takie widoki.

Tych kilku mężczyzn, którzy byli obecni, zniknęli, jak kamfora. Więc ja miałem pozostać? I tak byłem ostatnim! Spełniłem swój obowiązek.

Nakazem zdrowego rozsądku jest od wrót planowy w obliczu przytłaczającej przewagi nieprzyjaciela.

Wbrew temu, co mówiła Fernanda, chciałem siebie zachować dla niej....

Ba, gdyby pani Chaumont nie odstępowała od tematu!

Gdy rozpoczęła żale na temat biednych kobiet, które są zawsze zdradzane będąc przytem niewinnemi jagniątkami, nie umiejącemi się bronić, milczącemi, więdnącemi, gdy miłość mężczyzny promieniuje nie na każdą z nich wyłącznie!

Wówczas ja, człowiek o miękkiem sercu, byłbym prawdopodobnie wstrząśnięty do głębi; byłbym napewno oburzony i wstąpiłbym w poczet tych, którzy chcą poprawić mężczyzn! Jednak potem, gdy pani Chaumont stawała się co raz agresywniejszą, serce moje skamieniało.

**Muszę uczciwie przyznać, że wywody jej miały tak przekonywującą logikę tyle subtelnych, psychologicznych argumentów i były wypowiedziane tak pięknym stylem, że obecni mężczyźni o mało co podzieliliby los owych nieostrożnych przodków, którzy dali się wziąć na śpiew syren, które śpiewały tak pięknie, że pozwolili się oni następnie z rozkoszą rozszarpać.**

My jednak posiadamy już w druku doświadczenia Odysseusza i dobrześmy zrobili, wycofując się w porę.

— Oh, ci żonaci mężczyźni! — wołała pani Chaumont. — Nie cofają się oni przed prześladowaniem młodych dziewcząt! W swym niesłychanym egoizmie uzurpują oni sobie prawo zdradzania z temi dziewczętami swej żony, podczas gdy — i tu zdaje się nastąpiło źródło oburzenia! — żonie tej odmawiają tego prawa!

Pomyślcie! Jakgdyby kobiety nie odmówiły mężczyznom tego „prawa", gdyby się go od kobiet domagali! Jakgdyby istniała kobieta, która wyciąga konsekwencje z odmawiania mężczyznom tego „prawa": **mój mąż nie po to istnieje, bym go zdradzała, więc nie będę tego czyniła!**

A pozatem: **my się uganiamy za młodemi dziewczętami! Jest to najbłędniejsze z twierdzeń ludzkich.**

„My" uganiamy się przeważnie za kobietami, a nie za dziewczętami!

W interesie pani Chaumont pozwolę sobie mieć nadzieję, że rzuciła ona to twierdzenie tylko ze względów demagogicznych i wbrew swemu osobistemu doświadczeniu! Jest ona syreną. Śpiewała wstrząsającą pieśń o tem, jak mężczyzna wszelkimi sposobami zaplatuje w sieć istotę odmiennej płci, jak niszczy on największe przeszkody, aby **ją zdobyć i posiąść, ba, nawet jak się z nią żeni, „a potem", mówiła pani Chaumont, „po upływie trzech dni... bierze sobie utrzymankę!**

Z całym spokojem ducha ustanowiła ona taki przebieg wypadków, jako regułę. A jej słuchaczki potakiwały w zachwycie, wołały „brawo!" i „bardzo słusznie!", nie myśląc o tem, że **dają intymny wgląd w osobiste sprawy swym serdecznym przyjaciółkom, siedzącym dokoła!**

— Inny mężczyzna, co mówię „inny", **wszyscy mężczyźni kupują zawsze podwójne prezenty: jeden dla żony, drugi dla kochanki. W domu niewierny mąż jest albo nieznośny, albo uprzejmy. Zwróćcie na to uwagę, moje przyjaciółki!**

Teraz już wogóle nie wiem, jak się mam zachować wobec Fernandy. **Jeśli będę nieznośny, przyjdzie do wniosku, że ja zdradzam. Jeśli będę co zresztą odpowiada mojej naturze uprzejmy i grzeczny, wtedy napewno przyjdzie do tego wniosku.**

Cóż więc robić między tą Scyllą i Charybdą? Poczytam Homera i poszukam, co dobry, stary, mądry Odysseusz uczynił, gdy się znalazł w podobnej sytuacji....

— W średniowieczu — wywodziła dalej pani Chaumont — satyrycy przypisywali kobiecie wszystko. Ona wyłącznie była grzesznicą, ona nigdy nie miała racji. Nawet biblja czyni to samo, bowiem pisali ją mężczyźni. Pomyślcie tylko o historji z rajem! Mężczyzna jest owym świętym poczciwcem, którego kobieta kusi do grzechu! Od tamtych czasów kobieta uważana jest za niewierną, kłamiącą, zarozumiałą kokietką Jakaż to potworna niesprawiedliwość!

Madame, do tego miejsca byłem, poczęści z grzeczności, całkiem po pani stronie! Ale tą cytatą z biblji zniszczyła pani fundamenty swoich wywodów! **Pocóż ja mam oponować, jeśli biblja jest po mojej stronie? Czyż najświętsza księga ludzkości nie uczyniła pani względniejszą i pobłażliwsza dla błędnych mężczyzn?** Niech się pani zastanowi! To prawda, że jesteśmy wszyscy grzesznikami, a ja będę ostatnim, który temu zaprzeczy! Ale czyż wina leży wyłącznie po naszej stronie?

Na zebraniu nie odważyłem się tego powiedzieć, ale proszę mi wierzyć, że **gdy mąż ma kochankę, gdy zdradza swą żonę, to ona również jest w pewnym stopniu winna! Bowiem mężczyzna, który szczęśliwie żyje ze swoją żoną, któremu potrafi ona być również kochanka, jest zadowolony, gdy nie potrzebuje jej zdradzać!**

Zdrada nie jest taką przyjemnością, jak się pani wydaje!

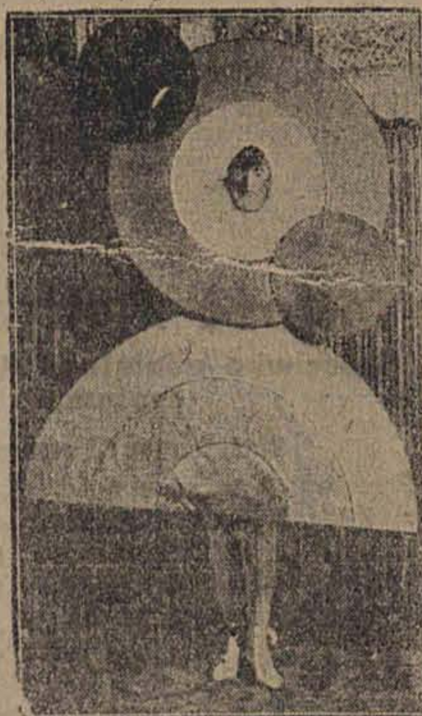
Ale gdy pani kontynuowała swoją kampanję przeciwko biednym mężczyznom, szczególnie niesprawiedliwą w czasach, gdy nawet nazewnątrz niema już prawie żadnej różnicy między kobietą i mężczyzna, to grożę pani najcięższą armatą: **zorganizuję „ligę statystyczną", która stwierdzi liczbami, kto więcej zdradza!**

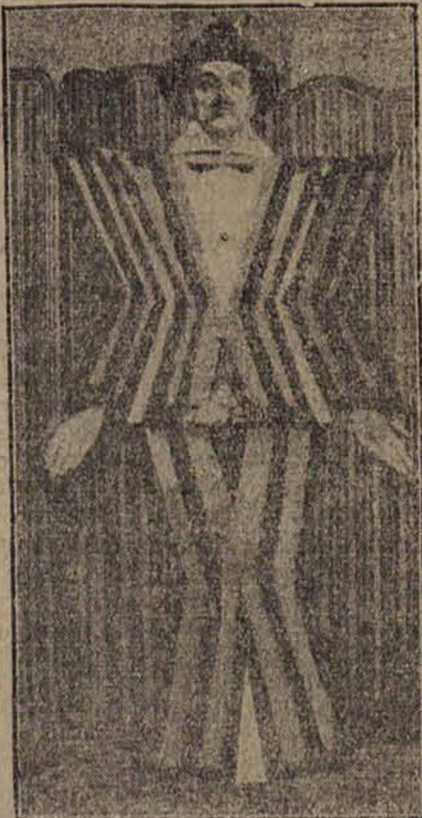
Zorganizuję ją, chociaż grozi nam, że zostanie dowiedzione, iż jesteśmy tem, za co wy, panie, oddawna nas w duszy uważacie: najnieszczęśliwsi z nieszczęśliwych, bo głupi.... **J. A.**



**We Wiedniu wystąpił przed kilku dniami z własnym koncertem 17-letni skrzypek Franciszek Hönl. Krytyka fachowa rokuje młodemu wirtuozowi wielka karjerę artystyczną.**

## Futurystyczne maszkary.





Powyższe dwa kostjumy otrzymały pierwsze nagrody na jednej z najelegantszych maskarad w Paryżu.

# Historje niezwykłe

## Pies na fotelu elektrycznym.

### Sędziowie amerykańscy skazują go uroczyście na śmierć.

**Nowy Jork, 18 stycznia.**

— „Uznajemy podsądnego winnym zarzucanej mu zbrodni" — taki werdykt wygłosiło jury sędziowskie w mieście Pikeville, w stanie Kentucky.

Oskarżonym był piękny owczarek, zdawna już znany całej okolicy, jako zwierzę o niegodziwym charakterze.

Bill, tak się nazywał pies, został przyprowadzony do sądu i umieszczony w klatce przez męża billowej pani. Właścicielka Billa nazywała się mrs. Sophia Stone.

Szereg świadków składało zeznania nader obciążające Billa.

Był o zły, dziki pies już od dawna, a pogryzienie, którego się dopuścił na córce sąsiada — to tylko jeden z jego niecnych czynów.

Sędziowie, przy zachowaniu wszelkich formalności, skazali uroczyście oskarżonego na śmierć.

Egzekucja wyroku na Billa odbyła się publicznie. Głowę Billa posłano do zbadania do laboratorjum w Lenington.

## Tragiczne samobójstwo na tle praktyk spirytystycznych.

**Berlin, 18 stycznia.**

Z Gelsenkirchen donoszą o niezwykłym wypadku samobójstwa.

Młoda 19-to letnia dziewczyna, Marja B była gorliwą zwolenniczką seansów spirytystycznych.

W grudniu r. ub., podczas jednego z posiedzeń przy wirującym stoliku, zagadnięty „duch" o datę śmierci dziewczyny, wystukał feralny gdyż krótki termin miesięczny.

W ślepej wierze w zjawiska medjumistyczne i w panicznym strachu dziewczyna postanowiła sama odebrać sobie życie. Oblała swą suknie naftą, podpaliła i znalazła straszną śmierć w płomieniach.

Policja znalazła motyw do wkroczenia w obręb praktyk spirytystycznych i w związku z tą tragedją dokonano wielu aresztowań.

## Książęta niemieccy żądają zwrotu swych dóbr.

**Berlin, 18 stycznia.**

W związku z odbyć się mającym wkrótce w całych Niemczech plebiscytem w sprawie zwrotu dóbr książąt niemieckich, na murach wszystkich miast niemieckich czytamy na wielkich plakatach:

„Ani feniga książętom!"

We Frankfurcie nad Menem odbyło się wielkie zebranie, na którem 6000 zgromadzonych powzięło rezolucję, domagającą się upaństwowienia byłych dóbr książęcych.

Skargi o zwrot majątków b. panujących rozpatrywane były dotychczas przez sądy zwykłe które opinjowały na korzyść dawnych władców.

W ten sposób musiało państwo pokrywać należności przysądzone princom i książętom, co niejednokrotnie, jak w wypadku z Hohenzollernami wynosi wielkie sumy. O ile Reichstag niemiecki nie zainterwenjuje, będą same Prusy zmuszone do 1 kwietnia r. b. wypłacić byłemu królowi pruskiemu i kaizerowi wraz z jego rodziną 25 miljonów funtów szterlingów.

Niektórzy z tych książąt otrzymali już wyroki przychylne w sprawie rewindykacji swych majątków.

Książe Fryderyk-Leopold, np. kuzyn ekskajzera, posiada wyrok na kilka miljonów funt szterlingów.

O życiu i obyczajach księcia Fryderyka-Leopolda opowiada na łamach „Neue Berliner Zeitung" dr. Leopold Lehmann.

Książe posiadał wielką psiarnię, liczącą 80 sztuk. Podczas wojny, gdy w całych Niemczech dawał się odczuć niezwykły brak środków spożywczych, a szczególnie mięsa, 80 psów książęcych zjadało kilami mięso, psy zaś szczególnie faworyzowane otrzymywały kotlety cielęce.

Służba była traktowana przez księcia niemożliwie.

Książe zmusił pewnego razu jednego ze swych kamerdynerów by ten wypił 3 butelki szampana jedna za drugą. Podczas, gdy biedak pił, książe rzucił mu cynicznie:

— Nie myśl, że pijesz dla swojej przyjemności. Pijesz dla mojej przyjemności".

Innym znów razem książe sam fabrykował jakąś niemożliwą miksturę — cocktail i dawał ją do wypicia służącemu. Książe z czcigodną małżonką śmieli się do rozpuku na widok grymasów pijącego te okropności lagasa.

Również do fantazji książęcych należało zmuszać ludzi do udawania psów i do jedzenia na czworakach z miski z podłogi.

# Wiadomości bieżące.

STYCZEŃ
**23**
SOBOTA

Dziś: Ildefonsa B.
Jutro: Tymot. B. M.
—:—
Wschód słońca o g. 7.32
Zachód o g. 15.03
Wsch. księżyca o g. 11.20
Zachód o g. 1.26
Długość dnia 8.29.
Przybyło dnia g. 0.59


Miejska Galerja Sztuki

**W niedzielę,** dnia 24 b. m o godz. 8-ej wiecz.

**Dr. WILHELM FALLEK**

wygłosi **odczyt**

o

**Świętej Joannie**

BERNARDA SHAWA.

Po odczycie odbędzie się dyskusja

Bilety w firmie M. Bermana, Piotrkowska 53 lub przy wejściu


# 30 tysięcy robotników musi wyjechać z Łodzi!

## Stanowią oni powojenny element napływowy i nawet przy uruchomieniu przemysłu nie będzie dla nich pracy.

## Zw. zawodowe szykują się do walki w obronie zdobyczy socjalnych.

Na zebraniu członków związku zawodowego włókienniczego omawiano obecną sytuację w przemyśle włókienniczym, przyczem referenci wskazywali, **że ponieważ liczyć się należy z wcześniejszem, czy późniejszem uruchomieniem przemysłu, więc należy baczyć, w jakich warunkach to nastąpi.**

Przemysłowcy tymczasem przygotowują się do energicznego **wystąpienia o zniesienie 8-godzinnego dnia pracy, kasy chorych, urlopów itp.,** wobec czego i robotnicy winni się mocno organizować, by atak ten odeprzeć.

Pozatem z ogólnej liczby bezrobotnych przynajmniej **30 tys. nie otrzyma pracy, nawet po uruchomieniu przemysłu, gdyż stanowią oni element napływowy z okresu powojennego i ci bezrobotni winni opuścić Łódź, lub też przenieść się do innych zawodów.**

Ponieważ częściowe uruchomienie fabryk nie zatrudni wszystkich bezrobotnych, związek będzie nalegał na **uruchomienie w szerokim zakresie robót publicznych** i plan taki przedstawi za pośrednictwem swych posłów rządowi, by z początkiem wiosny można było przystąpić do tej pracy.

Wiadomem również jest związkowi, że z bezrobocia tysięcznych rzesz korzystają **płatni agenci komunistyczni,** którzy nawołują robotników do demonstracji i występowania ze związków, czemu powinni się bezrobotni stanowczo przeciwstawić.

Dalszy ciąg obrad odłożono do następnego tygodnia, przyczem omawiana będzie sprawa wyborów do rady miejskiej i wydawania zapomóg bezrobotnym. b.

# Kontrola banków dewizowych

## Waluty zagraniczne nabywać wolno tylko na giełdzie urzędowej.

**W dniu wczorajszym łódzka izba skarbowa otrzymała z ministerstwa skarbu reskrypt, zarządzający kontrolę nad bankami dewizowemi w tym celu, aby banki, które skupują waluty zagraniczne poza giełdą urzędową, zostały pociągnięte do odpowiedzialności.**

W razie stwierdzenia faktu nabywania przez banki dewiz na rynku prywatnym, a nie na giełdzie przez powołanych ku temu maklerów giełdowych, będą one bezwzględnie pozbawione praw dewizowych. C.

# Ministrowie pogodzą

## dozorców domowych z kamienicznikami.

Pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza odbyła się konferencja w sprawie żądań dozorców domowych.

Podczas dyskusji przedstawiciele chrześcijańskiego związku zgodzili się na żądanie związku klasowego, lecz do porozumienia nie doszło, gdyż właściciele nieruchomości, aczkolwiek zgodzili się co do płac, domagają się 2 tygodniowego wymówienia pracy, zamiast 6 miesięcznego.

Wobec takiego stanu rzeczy inspektor pracy zwróci się do ministerstwa pracy o powołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej w składzie przedstawicieli ministerstw pracy, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. b.

# Aresztowanie dyrektora

## *funduszu zapomogowego dla bezrobotnych w Krośnie.*

Jak nam donoszą, przed kilku dniami aresztowany został dyrektor funduszu na rzecz bezrobotnych w Krośnie Kozakiewicz, pod zarzutem malwersacji finansowej.

Przeprowadzone szkontrum wykazało dotychczas brak 15 tysięcy zł. funduszu dla bezrobotnych.

Aresztowany zwracał na siebie uwagę swem wystawnem życiem, jakie prowadził w ostatnich czasach. Jak słychać, Kozakiewicz spowinowacony jest z wysoko postawionemi osobami.

Dwa lata temu Kozakiewicz był zwyczajnym urzędnikiem Banku Handlowego w Krośnie. Pod koniec ubiegłego roku otrzymał kierownictwo funduszu bezrobocia i biura pośrednictwa pracy w Krośnie.

*Hallo! Stacja! Prosimy- dyrekcję!*

—:o:—

# 4 lata temu przyznano im podwyżkę,

## której jednak telefonistki dotychczas nie otrzymały.

## Ależ to—krzywda, panie dyrektorze!

Wczorajsza „Il. Republika", zamieściła wzmiankę jednego z biur prasowych o wyjeździe delegatki telefonistek panny Woskowiczówny do Warszawy w sprawie uzyskania podwyżki dla pracowniczek za miesiąc styczeń i luty, rzekomo w związku z podniesieniem taryfy telefonicznej przez dyrekcję polskiej akcyjnej spółki telefonicznej.

Celem sprawdzenia u źródła tej wzmianki, zwróciliśmy się do panny Woskowiczówny z prośbą o podanie nam szczegółów całej sprawy, i dezyderatów z jakiemi się udaje do Warszawy.

— Na wstępie muszę panom zaznaczyć — rozpoczyna p. Woskowiczówna z miłym uśmiechem — że wogóle do Warszawy nie wyjeżdżam; przynajmniej dotychczas nie mam żadnego zawiadomienia, ani polecenia od związku.

Co się tyczy podwyżki na styczeń i luty, związanej, jak panowieście to podali, z podniesieniem taryfy telefonicznej, to muszę panom powiedzieć, że żadna, ale to żadna nasza dotychczasowa akcja podwyżkowa nie była uzależniona od jakichkolwiek zamierzeń dyrekcji P. A. S. T.

Absolutnie nas to nie interesuje czy dyrekcja telefonów chce taryfę podwyższyć, czy też nie, niema to bowiem żadnego związku z naszemi słusznemi żądaniami.

Co się tyczy naszej podwyżki, o której to panowie pisali, że ma być ona za miesiąc styczeń i luty, to mogę panów zapewnić, że o podwyżkę za te miesiące nie będziemy się wcale starać, bowiem **zostanie nam ona automatycznie przyznana na zasadzie wskaźnika drożyźnianego.**

Nasza obecna akcja, ma na celu otrzymanie podwyżki, **ale za IV kwartał roku ubiegłego.**

Jest to podwyżka regulacyjna, bowiem pensje nasze są o wiele niższe od pensji innych pracowników zakładów użyteczności publicznej.

**W roku 1922, została nam przyznana podwyżka 50-procentowa, której jednak nam nie wypłacono.**

Wobec tego rozpoczynamy obecnie akcję, mającą na celu, zrównanie naszych pensji z poborami innych pracowników zakładów użyteczności publicznej.

# Dziś i we wtorek

## wypłacać będą zapomogi bezrobotnym pracownikom umysłowym.

**Dnia 21 b.m. odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich związków pracowników umysłowych oraz Z. O. F. B. w Łodzi w sprawie podziału asygnowanej przez dyrekcję funduszu bezrobocia w Warszawie sumy zł. 40 tys. — zasiłku doraźnego przyznanego dla bezrobotnych pracowników umysłowych na całym terenie działania Z.O.F.B. w Łodzi.**

**Stosownie do par. 1 instrukcji ministra pracy i opieki społecznej z dnia 23 III. 1925 r. ustalone zostały miejscowości o większem skupieniu pracowników umysłowych m. Zgierz i Pabjanice.**

Po rozpatrzeniu złożonych deklaracji do Z.O.F.B. do dnia 31. 12. 1925 r., komisja kwalifikacyjna **uprawniła 393 deklaracji bezrobotnych pracowników umysłowych na sumę zł. 20.455.**

Uchwalono wyznaczyć wypłatę pierwszą na dzień 23 bm. o godz. 10 rano, a drugą w dniu 26-go b. m. o tej że godzinie w lokalu związku zaw. handlowców polskich przy ul. Piotrkowskiej nr. 108.

# Zatarg w warsztatach miejskich

## Konferencja przedstawicieli związków zawodowych z p. Folkierskim nie dała żadnych wyników.

Od dłuższego już czasu trwa zatarg pomiędzy wydziałem budownictwa a pracownikami warsztatów miejskich w sprawie regulacji płac.

W dniu onegdajszym odbyła się konferencja przy udziale ławnika Folkierskiego oraz przedstawicieli związków pracowniczych. Na konferencji tej przedstawiciele związków oświadczyli, **że na proponowane warunki płacy i pracy dla pracowników warsztatów miejskich nie zgadzają się,** wychodząc z założenia, że w chwili wzmagającej się drożyzny nie może być mowy o obniżeniu płac.

Co do uregulowania warunków płacy i pracy zarządy związków stoją na stanowisku, że **pracownicy ci powinni podlegać rozporządzeniu prez. Rzplitej na równi z innymi pracownikami miejskimi.**

Warsztaty miejskie, spełniające role konserwacji urządzeń miejskich nie mogą być z punktu widzenia zasadniczego podciągnięte pod tytuł przedsiębiorstw miejskich, ani też pod tytuł instytucji „samowystarczalnych", gdyż nie są przygotowane do wyrobu masowej produkcji.

Przedstawiciele magistratu wobec tych wywodów zajęli stanowisko odmowne, wobec czego reprezentanci związków przedłożyli specjalną taryfę oraz szczegółowo ujęte warunki pracy i płacy dla pracowników warsztatów miejskich.

Warunki te oraz taryfa mają zostać uzgodnione na specjalnie zwołanej w tym celu na dziś na godzinę pierwszą wspólnej konferencji.

# Przeciw „rajfurkom"

## wystąpił związek dozorców i służby domowej.

Związek zawodowy służby domowej skierował do komisarza rządu następującą petycję:

Bezrobotna służba domowa znajduje się w opłakanych warunkach mieszkalnych. W okresie bezrobocia, kiedy pozostaje bez miejsca i poszukuje nowego staje się bezdomną, sypia w klatkach schodowych, na dworcach kolejowych, na strychach, pod schodami i w piwnicach.

Niejednokrotnie rejestrowano wypadki otrucia, zachorowania na tyfus i inne choroby zakaźne, co jest najlepszym odbiciem warunków, w jakich znalazła się bezrobotna służba domowa.

Aby wyrwać z rąk przebrzydłych rajfurek biedną służbę domową, aby wyrwać ją z rąk złej woli i z rąk handlarzy żywym towarem należy stworzyć **schronisko dla służby domowej.** Z takim właśnie zamiarem nosi się związek zawodowy dozorców domowych i służby domowej i na ten cel posiada już trochę własnych pieniędzy, a resztę zamierza

W końcu związek prosi zezwolenie osiągnąć w drodze dobrowolnej zbiórki", na zbiórkę po domach w okresie od 20 b. m. do 25 kwietnia r.b. b.

# 550 bezpłatnych obiadów

## otrzymują codziennie bezrobotni inteligenci.

Pod przewodnictwem ławnika Muszyńskiego w magistracie odbyła się konferencja z przedstawicielami związku pracowników umysłowych w sprawie podziału bezpłatnych obiadów pomiędzy bezrobotnych. Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej przyznano 500 obiadów dziennie, Chrześcijańskiemu Zjednoczeniu Zawodowemu 20 obiadów zaś Zjednoczonym Polskim Związkom 30 obiadów. Podział powyższy obowiązuje na przeciąg 10 dni, poczem odbędzie się następna konferencja w sprawie podziału na następne 10 dni. p.


**Kto chce fotografować się!**

tanio i **dobrze** niech śpieszy do

ZJEDNOCZONYCH FOTOGRAFÓW, Narutowicza № 13

Sp. z ogr. odp. Tel. 25 00 (daw. Dzielna)

**Uwaga:** Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach

Zakład fot. jest czynny bez przerwy od 9 r. do 7

# Morderstwo wykryte po 12 latach.

## Syn pułkownika austrjackiego w r. 1913 zamordował w Wiedniu pewną dziewczynę, a obecnie został ujęty w Marsylji.

## Cesarz Franciszek Józef zabronił jakichkolwiek dochodzeń w tej sprawie.

**Wiedeń, w styczniu.**

Historja, która sięga roku 1913...

Żyła sobie w Wiedniu wesoła niewiasta, jak znający ją bliżej utrzymywali, bardzo ładna, która zdołała tyle oszczędzić, że nietylko miała książeczkę kasy oszczędności na 33,000 kor., a drugą na 45,000, ale i

**nadzwyczajne klejnoty i biżuterje**

w postaci drogich pierścionków, djademów, zegarków itp.

Wesoła „Mitzi" (Mania) Schmidt odwiedzała nocne kawiarnie, restauracje, bawiła się, nawiązywała znajomości, które potem umiała na swój sposób realizować.

Otóż, pewnego pięknego dnia — a raczej nocy, a było to 29 czerwca 1913 roku, w kawiarni „De la Paix"

**zawarła znajomość z pewnym młodym człowiekiem**

i z nim spędziła czas aż do rana.

Gdy młodzieniec wychodził z hotelu „zum Römischen Kaiser" — oświadczył służbie, że

**jego dama życzy sobie jeszcze spać, żeby jej nie budzono,**

że zresztą on sam wróci tu około południa.

Pokojówce w hotelu wydało się jednak zachowanie młodego człowieka podejrzanem. Pobiegła więc na górę i zapukała do pokoju owej „damy", a gdy nikt się nie odzywał — spojrzała przez dziurkę od klucza. To, co ujrzała — przeraziło ją.

Owa dama

**leżała ubrana kompletnie na łóżku, ale martwa.**

Sprowadzona policja wyważyła drzwi i skonstatowała, że

**Mitzi Schmidt została uduszona i obrabowana ze wszystkich kosztowności,**

które zwykła była ze sobą nosić.

Policja wszczęła natychmiast dochodzenia, które na razie do niczego nie doprowadziły.

W kilka dni potem wpłynęło do policji doniesienie ze strony pułkownika Kundgeber - Delpiny, że 22-letni syn jego, student politechniki,

**Feliks Józef, który wyszedł onegdaj z domu, znikł bez śladu.**

Stroskany ojciec prosi więc władze o zajęcie się poszukiwaniami za zaginionym.

Dziwnym zbiegiem okoliczności data zniknięcia młodego Kundgebera wypadła właśnie na dzień zamordowania Mitzi Schmidt.

Policja zajęła się przedewszystkiem zbadaniem związku tych dwóch wydarzeń.

Ówczesny szef biura bezpieczeństwa nadzwyczaj biegły policysta Stuckart, zameldował swoje spostrzeżenia i domysły przełożonej swej władzy, twierdząc, że

**zniknięcie młodzieńca pozostawać musi w pewnym związku ze śmiercią Schmidtówny.**

Odnośny akt zawędrował aż do kancelarji gabinetu cesarza Franciszka Józefa. W kilka dni potem wpłynęło do prezydjum policji pismo,

**zabraniające władzom jakichkolwiek dalszych dochodzeń w sprawie morderstwa Schmidtównej.**

Przy tem znamienne było „pouczenie" ze strony kancelarji cesarskiej, że „syn oficera nie może być wmieszany w jakąś aferę morderstwa"...

Franciszek Józef umarł — Austrja się rozpadła, ale pozostali ludzie, którzy jako urzędnicy mieli w ręku ową ‚aferę'

**Po 12 latach wszczęto dochodzenia.**

I okazały się dziwne, niespodziewane rzeczy.

Dowiedziano się, że

**młody człowiek uciekł do Afryki,**

gdzie wstąpił do francuskiej Legji cudzoziemskiej. Służył tam przez 7 lat, a następnie przesiedlił się do Francji, gdzie

**długi czas żył w Paryżu pod przybranem nazwiskiem Feliksa Gerbauld.**

Tam się ożenił i przesiedlił do Marsylji. Wykazało się również, że pensjonowany pułkownik Józef Kundgreber - Delpin mieszkał w r. 1924 we Wiedniu ze swoją żoną, a przed 4 laty odwiedził ich jakiś młody człowiek.

Gość ów nie wychodził prawie nigdy z domu i po kilku dniach — wyjechał. Pani pułkownikowa mówiła sąsiadom,

**że jest to ich daleki kuzyn,**

który mieszka stale w Paryżu.

Obecnie odniosła się policja wiedeńska do paryskiej i dzieląc się z nią swemi podejrzeniami — prosiła o

**wyśledzenie i aresztowanie mordercy.**

Policji paryskiej udało się stwierdzić że obecnie liczący 32 lat, syn b. austrjackiego pułkownika, ukrywający się pod nazwiskiem „Feliks Gerbauld", mieszka w Marsylji.

Urzędnicy śledczej policji udali się z Paryża do Marsylji i

**wkroczyli do mieszkania młodego Kundegrebera.**

Jeden z urzędników kryminalnych położył mu rękę na ramieniu i rzekł:

**— Feliks Gerbauld! Jesteś pan identycznym z Feliksem Józefem Kundegreberem. W imieniu prawa aresztuje pana pod zarzutem morderstwa popełnionego we Wiedniu w r. 1913!**

Kundegreber zbladł, ale nie próbował nawet bronić się lub zaprzeczać. Ze schyloną głową dał się wyprowadzić policji ze swego mieszkania.

Zbrodniarza przyeskortowano do Paryża.

Policja paryska zawiadomiła wiedeńską, że zbrodniarz ujęty — pozostaje w więzieniu i jest do dyspozycji władz austrjackich.

## Zmęczona walką z życiem

### znajduje śmierć pod pociągiem.

Marjanna Kaczmarek z Turku, straciwszy służbę w Łodzi, powróciła do domu, lecz rodzina jej była w nędzy i nie mogła zapewnić biedaczce utrzymania.

Zrozpaczona dziewczyna postanowiła popełnić samobójstwo i w dniu wczorajszym, niedaleko Turku, rzuciła się na szyny i znalazła straszną śmierć pod kołami pociągu. (b)

# OGŁOSZENIE.

I. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi, podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że w Łodzi, w podanych poniżej terminach, na pokrycie zaległych podatków skarbowych, odbędą się sprzedaże z licytacji zajętych ruchomości u następujących dłużników:

**dnia 26 stycznia r. b. pomiędzy godz. 10 rano, a 4 popoł.:**

1) Bechler Natan, Nowomiejska 4: 100 instrumentów muzycznych, ocen. na 1.800 zł.
2) Blausztajn Jakób, Nowomiejska 24: 500 szt. płótna, ocen. na 10.000 zł.
3) Friedlender Szaja, Aleksandrowska 111: meble, manufaktura, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, ocen. na 5.300 zł.
4) Goldkorn Fiszel, Zgierska 14: mydło, herbata, karmelki i towary kolonjalne, ocen. na 920 zł.
5) Guter Benjamin, Nowomiejska 4: manufaktura wełniana, ocen. na 4.000 zł.
6) Milgrom Kasryel, Ogrodowa 1: meble sklepowe, manufaktura wełniana.
7) Popowski Jankel Nuchem Dawid, Ogrodowa 3: 700 szt. chustek wełnianych ocen. na 2.700 zł.
8) Rozen Salomon, Konstantynowska 3: 25 sztuk trikotiny i 656 sweatrów, ocen. na 6.300 zł.
9) Rajbenbach Gabrjel, Zgierska 16-18: towary kolonjalne, świece, pasta, ocen. na 1.230 zł.
10) Rozental J., Konstantynowska 19: 100 tuzinów pończoch, ocen. na 2.000 zł.
11) Szlenczyński Majer, Nowomiejska 26: 120 szt. baweln. manuf., ocen. na 2.500 zł.
12) Torończyk Icek, Nowomiejska 20: 250 szt. manuf., ocen. na 6.000 zł.
13) Wolman i Gajzler, Nowomiejska 22: 250 garniturów męskich, oc. na 2700 zł.
14) Wajntraub i Kujawski, Nowomiejska 20: 250 garniturów męskich, ocen. na 2.500 zł.
15) Werdygier Ch., Ogrodowa 5: meble, ocen. na 540 zł.
16) Wiener Moszek, Nowomiejska 2: 100 sweatrów wełn., ocen. na 600 zł.
18) Wajn Kazimierz Sp., Sierakowskiego 21: pianino, ocen. na 500 zł.
19) Wetsztajn Lewak, Zgierska 2: 500 czapek i 10 szt. wełn. manuf., ocen. na 1.000 zł.

**dnia 27 stycznia r. b.**

1) Augustyn Ludwik, szosa Konstantynowska 33: meble, pianino, zegar, ocen. na 2.000 zł.
2) Abramowicz i Sender, Nowomiejska 22: 30 kg. włóczki i 50 kg. tasiemki, ocen. na 600 zł.
3) Brajtbard Michał, Pl. Wolności 8: 1000 czapek, ocen. na 1.200 zł.
4) Bornsztajn Mendel, Nowomiejska 30: 650 butelek wódki i wina, ocen. na 750 zł.
5) Dawidowicz Szoel, Podrzeczna 6: 125 garniturów męskich, ocen. na 1250 z.
6) Flum Leon, Pl. Wolności 7: 70 palt damskich, ocen. na 900 zł.
7) Gutman Jakób, Pl. Wolności 6: 60 palt damskich, ocen. na 1.200 zł.
8) Goździk Henoch, Ogrodowa 1: 600 mtr. flaneli i 500 firanek, ocen. na 700 zł.
9) Chimowicz Szoel, Nowomiejska 14: 120 palt męskich, ocen. na 1.300 zł.
10) Lohrer Juljusz, Hipoteczna 25: 20 szt. manuf. i kasa ogniotrwała, ocen. na 1.500 zł.
11) Lieberman Jakób, Konstantynowska 29: 500 kg. czekolady, ocen. na 1000 zł.
12) Lajzerowicz Aron., Konstantynowska 17: 500 butelek wódki 0.6 litr., ocen. na 600 zł.
13) Mandelsohn Aron, Pl. Wolności 7: 100 palt damskich, ocen. na 1.300 zł.
14) Markowicz Abram, Nowomiejska 8: 70 palt damskich, ocen. na 800 zł.
15) J. i N. Popowscy, Ogrodowa 3: 70 sweatrów i 200 szalików, ocen. na 700 z.
16) Pinkusiewicz H., Nowomiejska 6: 300 kg. skóry podeszwianej, ocen. na 1.000 zł.
17) Rotkel Dawid, Konstantynowska 7: pianino i lustro, ocen. na 700 zł.
18) Sztulzaft Dawid, Nowomiejska 20: 130 garniturów męskich, oc. na 1.300 zł.
19) Szafran Szlama, Nowomiejska 4: 400 kg. skóry podeszwianej, ocen. na 900 z.

**dnia 28 stycznia r. b.**

1) Braczkowski Maks, Nowomiejska 6: bielizna damska i męska, sweatry, ocen. na 800 zł.
2) Bankier Szyja, Zgierska 48: filiżanki, talerze, szklanki i lampy, oc. na 450 zł.
3) Grossman Benjamin, Nowomiejska 8: 70 palt damskich, ocen. na 800 zł.
4) Geyer L., Zgierska 96: pianino, kredens, ocen. na 625 zł.
5) Grynbaum W. i Szulewicz Fr., Nowomiejska 8: 60 garniturów męskich, ocen. na 600 zł.
6) Mest Abram, Nowomiejska 24: 70 garniturów męskich, ocen. na 700 zł.
7) Mesz Mojżesz, Pl. Wolności 8: 60 palt dziecinnych, ocen. na 600 zł.
8) Mesz Szmul, Nowomiejska 4: 70 płaszczy damskich, ocen. na 700 zł.
9) Opatowski Moszek, Nowomiejska 26: 10 kołnierzy futrzanych i 300 czapek, ocen. na 800 zł.
10) Offenbach Jakób, Aleksandrowska 7: meble, lampa i 20 syfonów miedzian., ocen. na 375 zł.
11) Ranke Józef, Drewnowska 95: 100 worków mąki, ocen. na 300 zł.
12) Rosenmuter Szaja, Nowomiejska 2: 300 kg. skóry podeszwianej.
13) Rosensztajn Fiszel, Ogrodowa 13: pianino i meble, ocen. na 520 zł.

**dnia 29 stycznia r. b.**

1) Rosencwajg Perec, Nowomiejska 26: 50 garniturów męskich, oc. na 500 z.
2) Ruszecki N., Nowomiejska 8: 70 kołnierzy futrzanych, ocen. na 600 zł.
3) Rozenblat Tobiasz, Cegielniana 51: 50 tuz. ręczników, ocen. na 600 zł.
4) Rotbard i Zelcer, Podrzeczna 6: 120 tuz. pończoch, ocen. na 500 zł.
5) Rajter Josek, Nowomiejska 34: 70 garniturów męskich, ocen. na 700 zł.
6) Traube J. P., Nowomiejska 4: 150 szt. manufaktury, ocen. na 1.500 zł.
7) Zilbering Moszek, Podrzeczna 19: meble, zegar i lampa, ocen. na 385 zł.
8) Sztulzaft Dawid, Nowomiejska 20: 100 garniturów męskich, ocen. na 1000 z.
9) Zmigrod Dawid, Al. I Maja 37: meble, zegar, żyrandol, ocen. na 430 zł.

Zajęte rzeczy można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Łódź, dnia 18 stycznia 1926 r.

**Kierownik Urzędu:**
**(—) Kalinowski.**

# TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, o godz. 3.30 po cenach najniższych (od 40 groszy) wspaniale wystawiona czarodziejska baśń „Kopciuszek". Prześliczne to widowisko porywające jednakowo i młodocianych widzów i starszych — dane będzie po raz przedostatni w sezonie. Jutro, o tej samej godzinie i po tych samych cenach ostatnie w sezonie przedstawienie „Kopciuszka" z Zofją Gryf Olszewską w roli tytułowej.

Dziś wieczorem, o godz. 8.15 po raz trzeci potężny dramat historyczny Bernarda Shav'a „Święta Joanna", którego wystawienie przyjęte zostało przez zgodny głos opinji całej prasy łódzkiej wielkiem uznaniem. W roli tytułowej Marja Malicka. Wobec skrócenia występów świetnej artystki na naszej scenie, genjalny utwór wielkiego pisarza angielskiego będzie mógł być grany oprócz dzisiejszego wieczora jeszcze tylko dwukrotnie: we wtorek i czwartek przyszłego tygodnia. Na obydwa przedstawienia ważne są kupony zniżkowe.

### TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę, o godz. 4 popoł. dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych i wieczorem o godz. 8.15. po cenach zniżonych, cieszący się nadzwyczajnem powodzeniem historyczny dramat w 8 obrazach „Krzyżacy", z powieści H. Sienkiewicza.

Zapowiedziana na dziś premjera „Jarmark małżeński", została odłożona z powodu nadzwyczajnego powodzenia „Krzyżaków".

W niedzielę, o godz. 3 popoł. po cenach zniżonych i wiecz. o godz. 8.15 po cenach zwykłych „Krzyżacy". — Kasa czynna dziś i jutro od 12 do 10 wiecz. bez przerwy.

### Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dziś, w sobotę, o godzinie 8-ej wiecz. bawiący w mieście naszem ceniony artysta-malarz Wilhelm Wachtel, wygłosi odczyt o swych wrażeniach artystycznych w Palestynie.

W niedzielę zaś wygłosi odczyt dr. Wilhelm Fallek, który wszechstronnie oświetli najświetniejszy dramat Bernarda Shawa „Święta Joanna", z okazji wystawienia tego arcydzieła w Teatrze Miejskim.

Bilety w cenie 1.50 gr. są do nabycia w firmie M. Berman, Piotrkowska 53, bilety ulgowe po 1 zł.—sprzedaje kasa miejskiej galerji sztuki.

### Z HARCERSTWA.

W niedzielę, dnia 24 b.m. o godz. 11 m. 30 w lokalu Zarządu Oddziału, Ewangelicka, 9, p. prof. Jakóbczyk wygłosi odczyt dla młodzieży p.t. „Humor w utworach Sienkiewicza". Wejście bezpłatne.

## Nowy dowódca 28 p. S. K.

Z dniem 24 b.m. zdaje dowództwo pułku dotychczasowy dowódca 28 p. S. K., podpułk. Kossowski, podpułk. sztabu generalnego Arciszewskiemu przybyłemu z Warszawy.

Pożegnanie dowódcy i przyjęcie nowego nastąpi w dniu 25 b.m. w Kasinie Oficerskim 28 p. S.K. .p.

Niezwykła afera budowlana.

# Kto i na co otrzymuje pożyczki?

## P. Krueger miał wykończyć dom, ale wolał nabyć za te pieniądze drugą kamieniczkę.

## P. ławnik Folkierski „planuje", a Krueger „buduje".

Komitet rozbudowy miasta w skład którego, poza całym szeregiem obywateli, wchodzą z ramienia magistratu pp. jako przewodniczący prezydent Cynarski oraz ławnik Folkierski ma za zadanie udzielanie pożyczek na rozbudowę poszczególnych domów

Zasadniczo udziela komitet pożyczek

**tylko właścicielom domów niewykończonych,**

a pożyczka ta, umożliwia niejednemu całkowite wykończenie swej nieruchomości.

Ponieważ ilość petentów jest bardzo wielka, a posiedzenia komitetu odbywają się bardzo rzadko,

**trzeba kilka miesięcy czekać na decyzję.**

Tak się przedstawia sprawa w zasadzie, jakże inaczej wygląda ona w rzeczywistości.

Ze sfer dobrze poinformowanych, dowiadujemy się o „nowym kwitku", wyrosłym na ściernisku magistrackim, o „kwiatku", który nikomu nie może przynieść zaszczytu, tembardziej p. ławnikowi Folkierskiemu, głównej postaci tej całej historji.

„Kwiatek" ten jest doskonałym odźwierciadleniem stosunków, panujących w naszych urzędach komunalnych, gdzie tylko dzięki protekcji i innego rodzaju interwencji można osiągnąć

**szybkie i pomyślne załatwienie swej petycji.**

Jakże to w rażący sposób przypomina stosunki moskiewskie, gdzie pewna sumka, ofiarowana na

**„szpilki dla żony"**

tego lub owego dostojnika, dawała rękojmię pomyślnego załatwienia sprawy.

Szczegóły tej budowlanej afery, przedstawiają się następująco:

Nauczyciel szkoły powszechnej,

**niejaki Krüger, był właścicielem posesji przy rogu Gdańskiej i Kopernika.**

Ponieważ dom ten miał być wykończony, Krüger zwrócił się z petycja do komitetu rozbudowy miasta, prosząc o udzielenie mu pożyczki.

Komitet przychylnie potraktował prośbę Krügera i

**wyasygnował mu pożyczkę w sumie 48.000 złotych,**

za którą to sumę Krüger miał wykończyć parter i 4 piętra.

Tymczasem Krüger wykończył zaledwie

**trzecią część parteru (6 okien),**

co przedstawia wartość zaledwie 15 tysięcy złotych wraz z materjałem.

Za resztę pieniędzy (33.000 złotych)

**kupił niewykończony dom przy ulicy Piotrkowskiej.**

Niezwłocznie zwrócił się do komitetu rozbudowy z nową prośbą o

**wyasygnowanie mu drugiej pożyczki.**

Prośba jego, nota bene usilnie popierana przez p. ławnika Folkierskiego, została znów pomyślnie załatwiona i Krügerowi przyznano dalsze 80.000 zł.

Zaznaczyć należy, że powtórna prośba Krügera została załatwiona w przeciągu kilku dni podczas, gdy

**inni petenci czekają z podaniami po pół roku i nieraz więcej.**

A teraz, — „to co najważniejsze".

Okazuje się bowiem, ni mniej ni więcej — że

**plany na budowę obu domów Krügera sporządził... p. ławnik Folkierski (!),**

który jest członkiem komitetu rozbudowy i w zastęp. p. Cynarskiego często przewodniczy na posiedzeniach tegoż komitetu.

Gdy o aferze tej dowiedzieli się poszczególni członkowie komitetu rozbudowy,

**postanowili wysłać na miejsce komisję rewizyjną**

celem stwierdzenia faktycznego stanu rzeczy.

Komisja, po dokładnem zapoznaniu się ze sprawą potwierdziła w całej rozciągłości wszystkie zarzuty.

Podając ten najnowszy „kwiatek" do wiadomości ogółu, jesteśmy przekonani, że zainteresuje się nim również bawiący w Łodzi z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych rewident p. inż. Celiński i wyciągnie z niego odpowiednie wnioski. **W.**

# Województwo bierze w obronę robotników

## pokrzywdzonych przez nierozważną, partyjną politykę magistratu.

W dniu wczorajszym **wojewoda Darowski przyjął delegację klasowego związku pracowników użyteczności publicznej**, która interwenjowała w sprawie normalnego wychodniego w niedzielę i święta dla pracowników szpitali miejskich, domów wychowawczych i pogotowia miejskiego, względnie o wynagradzanie niedziel i świąt przepracowanych bez wychodniego.

Ta sama delegacja prosiła również p. wojewodę o **interwencję w sprawie kosztów utrzymania, liczonych przez magistrat pracownikom szpitali, a które to koszta są zdaniem pracowników wygórowane,**

Następnie **delegacja poruszyła sprawę redukcji 29 pracowników w gazowni miejskiej** i oświadczyła, że redukcja nie jest przeprowadzana w myśl zapowiedzi zarządu gazowni, iż zredukowani będą pracownicy nie posiadający potrzebnych kwalifikacji, lecz uzależnianą jest od różnych wpływów i protekcji.

W tej samej sprawie interwenjował również w dniu wczorajszym u p. wojewody związek chrześcijańskiej demokracji i przytoczył, jako przykład, iż zredukowany został z gazowni niejaki Figos po 13 latach pracy, a pozostawiony został były jego zastępca, który rzekomo pod względem kwalifikacji i długości praktyki znacznie ustępuje Figosowi.

**Pan wojewoda przekazał poruszone przez delegację sprawy wydziałowi samorządowemu do rozpatrzenia.**

# Królewska gwardja na terenie Łodzi

## Czy już zaczęli fałszować pieniądze na sfinansowanie spisku monarchistycznego?

W dniu wczorajszym przy ulicy Napiórkowskiego 26 odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Merkel-Wielozierskiego Organizacji Monarchistycznej w Łodzi. Na posiedzeniu była omawiana sprawa szerzenia propagandy na terenie miasta Łodzi przez urządzanie zebrań na których by przedstawiciele z Warszawy wygłaszali referaty, o ustroju monarchistycznym. Następnie postanowiono tworzyć oddziały w poszczególnych miasteczkach województwa łódzkiego, przyczem zostaną zwołane w najbliższych dniach zebrania w Łęczycy, Kole itd., gdzie zostaną utworzone oddziały organizacji monarchistycznej zaś w Łodzi będzie się mieścić organizacja obejmująca całe województwo łódzkie. Również w poszczególnych dzielnicach miasta Łodzi powstaną w najbliższym czasie oddziały wspomnianej wyżej organizacji. Organizacja monarchistyczna w Łodzi liczy dotychczas podobno przeszło 500 członków.

# Skutki nieuzasadnionej redukcji.

## Jednogodzinny strajk w gazowni poprzedził posiedzenie zarządu związku.

Jak wiadomo z **powodu zredukowania 29 pracowników gazowni miejskiej** w dniu wczorajszym wszyscy przystąpili do strajku jednogodzinnego, który trwał od 11 do 12 w południe.

Na terytorjum gazowni podczas strajku jednogodzinnego było nadzwyczaj spokojnie i **nie wynikło, żedne nieporozumienie,**

Musimy zaznaczyć, że z powodu strajku jednogodzinnego **lampy gazowe na ulicach miasta Łodzi były zapalane wieczorem z jednogodzinnym opóźnieniem.**

W sprawie dalszych kroków co do cofnięcia wymówień 29 pracownikom gazowni, **w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie zarządu,** na którem sprawa powyższa zostanie omówiona. p.

# Podatek obrotowy

## będzie ściągany po terminie z 20 proc. kary za zwłokę.

Za 7 dni upływa ostateczny termin zapłaty podatku obrotowego za pierwsze półrocze roku 1925.

Po tym okresie kara wynosić będzie 4 zł. za każdy miesiąc od 15 października r. ub., czyli że za każde 100 zł. będzie się płacić -20 zł. (b)

# Urząd skarbowy bada,

## *czy opłata stemplowa przy przejęciu elektrowni była właściwa.*

W związku ze znaną sprawą pokrzywdzenia skarbu państwa o 300 tysięcy złotych na opłatach rejentalnych przy przejmowania elektrowni, zwróciła się „Republika" do p. prezesa izby skarbowej Towarnickiego z prośbą o wyjaśnienie sprawy.

— Sprawa powyższa — odpowiedział p. prezes — jest obecnie przedmiotem badania. Zresztą, wszystkie umowy rejentalne badane są okresowo przez specjalne organy skarbowe celem przekonania się, czy opłaty uiszczone zostały w należytej wysokości.

Jeśli okazuje się, iż opłat w wysokości tej nie uiszczono, wówczas urząd wymierza opłatę dodatkową, od której, naturalnie, strony mogą wnieść rekurs w drodze prawnej. (R).

# OSTATNIE DWA DNI WYSTAWY HYGIENICZNEJ.

Odczyt d-ra Różanera, który miał być wygłoszony w czwartek p. t. znaczenie wychowania i propagandy w walce z chorobami wenerycznemi, został z przyczyn technicznych odłożony na ostatni dzień wystawy i odbędzie się w niedzielę, dnia 24-go, o godz. 4 popoł.

# Szydło wyłazi z worka.

## Dowiemy się rzeczy ciekawych na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej.

Na najbliższym, pierwszym w tym roku posiedzeniu rady miejskiej wystąpić mają przedstawiciele frakcji opozycyjnych z rewelacjami w sprawie gospodarki miejskiej.

Nastąpić to ma przy dyskusji nad prowizorjum budżetowym na m. luty albo przy omawianiu protokółu lustracyjnej komisji wojewódzkiej, powołanej do zbadania gospodarki miejskiej. Rewelacje te w pierwszym rzędzie dotyczyć będą całego szeregu spraw, związanych z kwestją koncesji dla elektrowni.

# Nieliczni szczęśliwcy,

## co jeszcze możecie handlować, *wykupujcie szybko patenty!*

Niezmiernie jaskrawą ilustracją skutków panującego w Łodzi kryzysu gospodarczego jest **fakt zmniejszenia się w ciągu jednego roku liczby wykupionych w Łodzi wszelkiego rodzaju patentów przemysłowych i handlowych o 60 procent.**

W roku ubiegłym łódzkie urzędy skarbowe sprzedały około 80 tysięcy **patentów, zaś na rok bieżący ogółem łódzkie przedsiębiorstwa wykupiły zaledwie 32 tysiące świadectw.**

***

Ponieważ do 15 b. m. należało wykupić świadectwa przemysłowe, kary za niewypełnienie tego obowiązku wynoszą do 31 b. m. 4 proc.

Po tym terminie **przewidziane już są ustawą kary 20-krotnej wysokości patentu.** b.

# Kino-Teatr CASINO

Dziś i dni następnych.

Dziś i dni następnych!

On kochał się w książkach, skrzypcach, figurach i obrazkach.

Ona kochała się w CHŁOPCACH, szmince, tańcu, szampanie i nocnych spelunkach

oto fascynująca treść filmu p. t.:

## Handlarz z Amsterdamu

tragedja ojca, który żył **przeszłością**, zapominając o **teraźniejszości.**

**Rodzice!** Wam się zdaje, że znacie **tajemnice waszych córek** — zobaczcie film „Handlarz z Amsterdamu", a przekonacie się, że to **Kłamstwo**!

W rolach głównych — najwybitniejszy aktor filmowy doby spółczesnej

**Werner Krauss** i najpiękniejsza artystka tragiczna **Marja Jacobini**

**Część Artystyczna:** Ostatnie 4 dni gościnnych występów fenomenalnej pary tanecznej.

NINY PAWLISZCZEWEJ i FELIKSA PARNELLA

PONADTO:

**Janina Kozłowska** b. wodewilistka teatru Nowości w Warsz. i **Ludwik Sempoliński** wodewilista i reżyser operetk.

PROGRAM WYSTĘPÓW:

1) **Rapsodja Liszta** (Na ogólne żądanie Szan. Publiczności) w wyk. **Niny Pawliszczewej i Feliksa Parnella**
2) **Pod sukienką..** Ostatni szlagier „Perskiego Oka" w Warszawie duet w wykonaniu **Janiny Kozłowskiej i Ludw. Sempolińskiego**
3) **Ona ma coś...** — aktualna piosenka, którą śpiewa cała stolica w wyk. **Ludw. Sempolińskiego**
4) **Aczkolwiek .. czemu nie?** dowcipny „kawałek" w wyk. **Ludw. Sempolińskiego.**
5) **Les matelots** (Na ogólne żąd. Sz. Publ.) w wyk. **Niny Pawliszczewej i Feliksa Parnella**

Orkiestra symfoniczna pod L. KANTORA. Przy fotepianie M. SZYMKIEWICZ.

Początek o godz. 3-ej. Sala dobrze ogrzewana.





**To,**

czego wyczekuje z upragnieniem Londyn, Berlin i Wiedeń!

**To,**

co od szeregu miesięcy jest najsensacyjniejszem widowiskiem Ameryki i Paryża!!




Dla młodzieży dozwolone!

**Obraz.**

który od szeregu miesięcy jest na ustach prasy całego świata!!

Wesoły dramat i tragiczna komedja!

Początek o 3-ej ost. seans o 10 w.

Dla młodzieży dozwolone!

# CHARLIE CHAPLIN

w najsłynniejszym filmie świata

## GORĄCZKA ZŁOTA

10-cio aktowym wesołym dramacie produkcji 1925 r. — Orgja śmiechu i łez!

Obraz własn. „Hynor" LTD Lond n.








Cud wilków!

LUNA

NA STRADZIE

MAREK WINDHEIM

jeszcze tylko 4 dni

NA EKRANIE

HENNY PORTEN

LUNA



Szkoła Tańca

W. Lip ńskiego — Ewangielicka 17

rozpoczyna co 2 tygodnie nowe komplety 97



Natalja Bruzda

udziela lekcji

gry fortepianowej

GDAŃSKA 43.

od 10—12 i od 3—5.



Lekarz-dentysta

A. STRUNSKI

przeprowadził się na ul.

PIOTRKOWSKĄ 43



Frontowy

pierwszorzędny

LOKAL

w centrum miasta I-sze piętro [illegible] zielona — [illegible] zaraz do oddania.

Oferty sub „Zaraz".

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
23 stycznia 1926

# KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
23 stycznia 1926

# Stuletnia niewola

## zabiła w społeczeństwie naszem inicjatywę i zdolność tworzenia samodzielnych koncepcji gospodarczych i politycznych.

Ostatnią sensacją Łodzi są zarzuty, czynione przez władze centralne i przez naczelne władze łódzkie pod adresem związku włókienniczego.

Związkowi włókienniczemu zarzuca się bezplanowość, nieumiejętność sformułowania postulatów, pewne tchórzostwo w sformułowaniu żądań i wreszcie uciekanie się wieczne do paljatywów, które bynajmniej kwestji nie rozwiązują.

Bezwzględnie nie mamy zamiaru brać związku włókienniczego w obronę. Wszystkie te zarzuty co do joty są słuszne i „II. Republika" już od przeszło dwóch lat wskazuje na tę nieszczęśliwą gospodarkę, która jest rujnującą dla całego przemysłu, tembardziej, że w pewnych okresach związek włókienniczy miał w sferach rządowych aureolę eksperta w kwestjach gospodarczych.

Na szczęście rząd dzisiaj już się przekonał, że tak nie jest i że ci panowie nie tylko nie są w stanie stworzyć programu gospodarczego rozwoju kraju, ale nawet nie rozumieją, na czem program taki powinien polegać.

Nie wiedzą, z którego końca kwestję ujmować i gdzie szukać zasadniczych błędów. Nieudolność związku włókienniczego skompromitowała w oczach Warszawy i rządu całą Łódź.

**Ale musimy zaznaczyć, że bezplanowość i dyletantyzm nie jest jedynie cechą łódzką, a jest cechą ogólną naszego społeczeństwa.**

Już przed wojną dawało się zauważyć, że szeroka polityka bankowa koncentrowała się w Petersburgu, że warszawskie banki nie miały szerokich koncepcji finansowych, a jedynie były dobrymi dyskonterami. To samo było można zauważyć we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Stuletnia niewola dała Polsce ewentualnie dobrych rzemieślników gospodarczych, czy to w przemyśle, handlu, czy w finansach, natomiast nie stworzyła ludzi o szerokim poglądzie gospodarczym, ponieważ oddalenie od centrali wpływów, t. j. od Petersburga praktycznie niweczyć wszelką pracę w tym kierunku.

Były to najwyżej ciekawe teoretyczne rozmyślania, które nigdy praktycznego skutku mieć nie mogły, dlatego też ludzie niedbali wcale o wyrobienie sobie szerokiego poglądu i szerokich koncepcji, bo nie mieli dla nich zastosowania.

W dziedzinie gospodarczej pozostawaliśmy zawsze pod wpływem warunków politycznych. Tu i owdzie znajdował się człowiek, który bawił się w teoretyczne rozważania, ale nie mógł nigdy swoich idei praktycznie zastosować lub skłonić rząd do wypróbowania ich, **zostawał najwyżej teoretykiem i nie umiał wprowadzić do nich korektyw, których żądała praktyka.** Zresztą zjawisko to widzimy nie tylko w życiu gospodarczym, ale i w innych dziedzinach życia naszego społeczeństwa, nie wykluczając ugrupowań politycznych.

Widzimy wszędzie doraźne hasła, programy lśniące demagogją, natomiast nie widzimy nigdzie przemyślonego planu. Nasze społeczeństwo, które nie posiada jednostek o szerokim poglądzie, czy to politycznym czy też społecznym lub gospodarczym z powodu wyżej wymienionych warunków, mianowicie stuletniej niewoli, powinno było z największem wytężeniem wyszukiwać jednostki utalentowane do planowej roboty, rozwijać je i popierać na każdym kroku.

Tymczasowo u nas widzimy fakt odwrotny. Warszawa zawsze lekceważyła sobie zdania wszystkich jednostek, które nie należały do oligarchji rządzącej lub oligarchji sejmowej. Liczono się u nas jedynie nie ze zdolnościami organizacyjnemi jednostki, a, w najlepszym wypadku, z liczbą, t. j. z zrzeszeniem.

Na dodatek złego zrzeszenie to musiało posiadać wpływy partyjne, musiało mieć poparcie mas, t. j. wpływy demaogogiczne, a przedewszystkiem mieć swoja siedzibę blisko wielkiego ołtarza, t. j. w Warszawie.

Nic dziwnego, że w tych warunkach bezplanowość i bezradność jest cechą naszego życia gospodarczego i społecznego w momentach kryzysu. Wyjście z tego leży tylko na drodze wyszukiwania utalentowanych jednostek z darem organizacyjnym i koncepcyjnym, kttóreby miały odpowiednie wykształcenie i które przez praktykę miały sposobność nabycia doświadczenia, któreby pozwalało im czynić potrzebne korektywy w ich teoretycznych rozważaniach.

O ile tą drogą nie pójdziemy, to może uda nam się chwilowo złagodzić kryzys gospodarczy, ale można z pewnością powiedzieć, że powróci on i to w jeszcze silniejszych i niebezpieczniejszych rozmiarach.

Kompletnie zasłużona klęska, którą poniósł związek włókienniczy, dzięki swej nieudolności, mogłaby się stać podłożem do tego, iż władze centralne odnosiłyby się jeszcze bardziej z nieufnością i pogardą do sfer gospodarczych, co jeszczeby bardziej zniechęciło te ostatnie d ojakiejkolwiek roboty na szeroką skalę.

Pomiędzy Łodzią, a Warszawą wytworzyłby się jeszczę większy rozłam, którego skutki byłyby fatalne.

Bezwzględnie lwia część winy leży po stronie związku włókienniczego i jego kierowników, szczególnie jego sił wykonawczych, które daleko do zadania nie dorosły.

Ale też duża część winy leży po stronie władz centralnych, które zniechęciły wszystkie zdolne jednostki do jakichkolwiek poczynań. Dzisiaj coprawda nie czas na rozważanie, po czyjej stronie leży wina, ale koniecznem jest uprzytomnienie sobie, gdzie leży błąd, aby go jaknajszybciej naprawić.

M. IGNATOWICZ.

# Prawo umarzania podatków

## przyznano prezesom izb skarbowych.

### W poszczególnych wypadkach dopuszczalne jest również rozłożenie na raty.

Przed dwoma tygodniami przedstawiciele miejscowych związków kupieckich odbyli w ministerstwie skarbu konferencję z dyr. Czechowiczem w sprawie udzielenia płatnikom szeregu ulg w zakresie podatkowym.

P. Czechowicz przyrzekł delegacjom zbadać przedłożone mu dezyderaty, aby móc je w miarę możliwości uwzględnić.

Odpowiedzią na żądania łódzkiego kupiectwa jest okólnik, otrzymany wczoraj z ministerstwa skarbu przez miejscową izbę skarbową.

Na mocy tego okólnika **rozszerzone zostały znacznie prawa prezesów izb skarbowych w przedmiocie stosowania ulg podatkowych w indywidualnych, zasługujących na uwzględnienie wypadkach.**

Przedewszystkiem okólnik ten zawiera niezmiernie ważne, ze względu na swój zasadniczy charakter, postanowienie o **prawie umarzania przez prezesa izby skarbowe ipodatków do sumy 500 złotych, o ile petent dostatecznie udowodni ubóstwo.**

Zaznaczyć należy, że łódzkie kupiectwo wystąpiło wobec ministerstwa skarbu z żądaniem umarzania podatków w indywidualnych wypadkach do 1000 zł.

Następnie w myśl omawianego zarządzenia prezes izby skarbowej od daty 19 stycznia **w przeciągu 3 miesięcy może rozkładać płatność podatków na raty.**

W tej sprawie delegacja łódzkiego kupiectwa domagała się ustalenia rocznego terminu do rozkładania na raty podatków.

Pozatem pozostają w mocy uprawnienia prezesa izby co do odraczania podatków w wypadkach klęsk elementarnych (pożary, powodzie itp.).

Powyższe zarządzenie należy przyjąć z bezwzględnem uznaniem, gdyż jest ono dowodem, że rząd wreszcie częściowo przychyla się do żądań sfer gospodarczych w zakresie polityki fiskalnej.

J. C.

# Płatnicy winni być przesłuchiwani

## przez komisję odwoławczą, jeżeli się tego domagają.

Izba skarbowa otrzymała z min. skarbu okólnik w sprawie podatku majątkowego.

W okólniku tym stwierdzono, że niektórzy płatnicy podatku majątkowego domagają się czasem w odwołaniach przesłuchania ich przez komisję odwoławczą, celem stwierdzenia pewnych konkretnych okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie odwołania.

Jakkolwiek żądanie takie nie jest uzasadnione ustawowo, to jednak, kierując się względami słuszności, **min. skarbu zaleca uwzględnienie tego rodzaju próśb, o ile tak zeznanie do podatku majątkowego, jak i odwołanie zostały wniesione w ustawowym terminie.**

## Kto nie płaci.

Biuro ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) informuje nas o zawieszeniu wypłat własnych zobowiązań przez wielką krakowską hurtownię włókienniczą **Fisz i Weksler (Dietlowska 45).**

Passywa tej firmy wynoszą około 300 tysięcy złotych.

Stowarzyszenie prosi członków o zgłaszanie w biurze swych pretensji.

***

W Żurominie (Małopolska) uregulowały na 50 procent swe wierzytelności następujące hurtownie manufakturowe: Moszek Filar, Chil Cajtag, Dawid Hamburger.

## Rynek włókienniczy

W pierwszej połowie bieżącego tygodnia na miejscowym rynku tkanin bawełnianych panowała zupełna cisza.

Przyjazd kupców do Łodzi rozpoczął się od czwartku.

W ciągu dnia wczorajszego i onegdajszego dokonywano na rynku dość znacznych tranzakcji w zakresie towarów białych i letnich.

Poza tranzakcjami gotówkowo - zaliczeniowemi, solidniejsza klijentela korzystała w 50 procentach z jednomiesięcznego kredytu wekslowego.

Naogół bieżący tydzień w handlu manufakturą bawełnianą wypadł nieco **gorzej aniżeli tydgień ubiegły.**




## Dolar w Łodzi.

**W dniu wczorajszym na miejscowym rynku pieniężnym w obrotach prywatnych przed południem kurs dolara wyniósł 7.50 w płaceniu i 7.55 w żądaniu.**

**Po giełdzie warszawskiej kurs obniżył się do 7.48 w płaceniu i 7.54 w żądaniu.**

**Kurs ten utrzymywał się do wieczora.**

**Tendencja wybitnie słaba.**

**Obroty najzupełniej minimalne.**

**Bank polski na giełdzie urzędowej pokrył całkowicie zapotrzebowanie.**

**Łódzki oddział Banku polskiego przy braku oddawców obniżył ofiarowany za dolary kurs do 7.25.**

### GOTÓWKA.

Dolary 7,30

### CZEKI.

Belgja 33,22 i pół
Holandja 293,50
Londyn 35,54 — 35,50
Nowy York 7,30
Paryż 27,40
Praga 21,61
Szwajcarja 141,15
Wiedeń 102,75
Włochy 29,52 i pół

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 64,50, w złotych 470,85

Pożyczka kolejowa 116.— 122.—

Pożyczka konwersyjna 5 proc. 43,50 8 proc. 100.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 19,50 — 19,65 — 19,60

5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedwojenne 20,75 — 20,50

4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedwojenne 29.— 28,70

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 5
Bank Zachodni 1
Bank Handlowy 1,85
Bank Zarobkowy 4,05
Puls 0,42
Częstocice 0,75 — 0,80
Węgiel 1,48 — 1,44
Cegielski 0,18
Ostrowiecki 4,10 — 4
Starachowice 0,90
Zawiercie 5,75 — 5,40
Borkowski 0,64 — 0,61
Żegluga 0,09 — 0,08
Elektryczność 1,50
Cukier 1,70
Nobel 1,30
Norblin 0,83
Rudzki 0,82 — 0,80
Ursus 0,60
Żyrardów 6,70 — 6,10 — 6,20
Synd. Rolniczy 1,20
Pustelnik 0,90

### NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Za 100 dolarów:
Londyn 36.50.
Zurych 72.50.
Berlin drobne 56.96—57.54.
Większe 57.35—57.65.
Gdańsk 71.04—71.21.
Wypłata na Warszawę 70.96—71.19.
Wiedeń czeki 98.00—98.50.
Banknoty 97.00—98.00.
Praga 470.

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 22 stycznia.

100 marek Rzeszy 123.346—123.654.
100 złotych 71.04—71.21.
Czek na Londyn 25,20 i pół.
Telegraficzna wypłata na Berlin 123.371—123.379.
Na Warszawę 70.96—71.19.
Na Holandję 208.19—208.71.
ny dolarów 519.85—521.15.
h śro

# Grand-Kino

## Dziś wspaniała premjera otwarcia!

UWAGA: Dla p. p. Wojskowych i Urzędników — Państwowych oraz uczącej się młodzieży —

**ceny miejsc zniżone.**

— Dla dzieci i młodzieży wejście dozwolone. —

Początek seansów w dnie powsz. o g. 5 po poł. w sobotę o -ej, w niedzielę o 2-ej, ost. seans o 10 ej. wiecz — — Sala dobrze ogrzana.

Film wytwórni Paramount.

# „BIAŁY BÓG PAPUASÓW"

Niezwykle sensacyjny dramat współczesny w 9-ciu olbrzymich aktach.

W roli głównej i najnowszej swej kreacji urocza królowa ekranów

# Bébé Daniels

Pełne przygód dzieje ekspedycji napowietrznej między Anglją i Australją!— Czarujący egzotyzm wysp Molenckich i Archipelagu Polinezyjskiego. — Koncertowy zespół najwybitniejszych artystów filmowych Ameryki.

**PREZYDJUM**

## Ogólnego Zebrania Komiwojażerów Ł.O.H.P.

**z dn. 16 i 21 stycznia 1926 roku**

ma zaszczyt zawiadomić członków rzeczywistych, iż dalszy ciąg

**OGÓLNEGO ZEBRANIA**

odbędzie się w sobotę 23 b m o godzinie 18-ej w lokalu Stowarzyszenia (ulica Sienkiewicza Nr. 3-5. Porządek dzienny: Wybory.

**Prezydjum.**

## OGŁOSZENIE.

Spółka Akcyjna Składów Towarowych „WARRANT" niniejszym ogłasza, że dnia 10 lutego r. b., o godz. 11-tej w składach Towarzystwa przy ul. Targowej nr. 6, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nie wykupionych i nie przyjętych towarów, a mianowicie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Magz. Nr. | | 4 paczki przyborów elektryczn. | |
| „ „ | 3244 | 5 paczek materjałów piśmien. | |
| „ „ | 30204 | 2 skrz. części maszyn. | |
| „ „ | 33313 | | |
| „ „ | 33341 | 12 skrz. płatków owsian. kg. | 767 |
| „ „ | 33351 | | |
| „ „ | 30594 | 3 bele szmat „ | 383 |
| „ „ | 32408 | 1 skrz. piły „ | 146 |
| „ „ | 29300 | 1 skrzynki żelazne od motorów | |
| „ „ | 30586 | 2 bele szmat „ | 297 |
| „ „ | 31161 | partja asfaltu | |
| „ „ | 32061 | 4 paczki przędzy „ | 20 |
| „ „ | 31975 | 5 bel szmat „ | 1072 |
| „ „ | 32385 | 64 skrz. konserw „ | 1980 |
| „ „ | 32459 | 44 skrz. konserw „ | 836 |
| | | w drugim terminie: | |
| „ „ | 32232 | 20 szt. towaru wełnian. mtr. | 657 |
| „ „ | | 21 szt. towaru baweln. „ | 701 |
| „ „ | 32498 | 30 szt. towaru baweln. „Kastor" „ | 635 |
| „ „ | 33036 | 125 szt. towaru baweln. „Tytan" „ | 2302 |
| | | „Brytanja" „ | 405 |

Chcący przystąpić do licytacji na którykolwiek z wyżej wymienionych objektów, powinien w dni od 7 do 10 lutego wnieść do kasy Towarzystwa, Piotrkowska 56, kaucję zł. 500.—, resztująca zaś suma powinna być wpłacona w przeciągu 24 godzin po kupnie towaru.

Wyżej wyszczególnione towary można obejrzeć od 7 do 10 lutego r. b., w godzinach od 9-ej do 12-ej w południe w składach Towarzystwa, Targowa 6.

W dniu i podczas licytacji towar oglądany być nie może.

Łódź, dnia 21 stycznia 1926 r.

## MIESZKANIE do zamiany

**5 pokojów w Warszawie** zamienię na 2—3 pokoje w Łodzi za dopłatą. Wiadomość „Polon", Piotrkowska 164. 934—24

**Lekarz-dentysta**

## M. Karabanow

**Wschodnia 31** (w podwórzu). Ordynuje od 9 rano do 8 wieczór. **Ceny kliniczne.**

**Zawiadomienie.**

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę iż p.

**STANISŁAW**

z salonu damskiego pracuje bez przerwy w moim zakładzie i nigdzie udziału w zakresie swego fachu nie bierze.

Polecając się łaskawym względom Sz. Klijenteli pozostaję

z poważaniem
**A. Hołodyniak**
Piotrkowska 27.

**Nadeszły** świeże modele

## Pasków

(gorsetów) **paryskich.**
**Andrzeja 7, m. 8.**

## Węgiel

**w plombowanych workach** z dostawą do mieszkań. Gwarantowany gatunek i waga. Punktualna dostawa.

**Jan Koral**
ul. Kolejna 2 (róg Sienkiewicza) tel 45-51

Jedyne koncesjonowane przez Ministr. Spr. Wewn. i kaucjonowane
BIURO INKASA— WIERZYTELNOSCI **„JUST"** ZIELONA 6. Tel 8-56 i 8-99
Inkaso i ściąganie wierzytelności.
Podania, skargi i rekursy.
Porady prawne — bezpłatnie!

## Na Karnawał

został mój pierwszorzędny zakład fryzjerski zaopatrzony w wielki wybór eleganckich i modnych **PERUK.**
Pod kierownictwem fachowych sił wykonywuje się: charakteryzowanie ondulacje oraz farbowanie włosów wypróbowanym środkiem Hennè L'Oreal.
Manicure. Masaże.
**L. Rozencwajg, Zawadzka 26, tel. 24-45.**

## Wszyscy mogą się uczyć!

**Angielskiego i Francuskiego.**

Opłata miesięczna tylko zł **7,50**. Wykłady, metodą Berlitza, rozpoczną się **21 b. m.** Zapisy codziennie od 6—7 **w gimnazjum, Wólczańska 23**

Lingwistka R. Berman-Singerowa.

Dr. MARJA **LEWINSONOWA**
**Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe** (kobiety i dzieci)
**Cegielniana 6**
Telefon 48-63.
Przyjmuje od 11-12 do 4 — 6 wiecz

Dr. med. **BRAUN**
Południowa Nr. 23 telef. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje od 8 — 12 i od 5 do 8

Dr. med. **Z. Rakowski**
Telefon 27-81.
specjalista chorób uszu nosa gardła płuc
Konstantynowska 9.
Przyjmuje od 12 do 2 i od 5-7.

4¼ morgowy **PLAC** przy ulicy Nowo-Pańskiej **do sprzedania.** Informacje Wólczańska 2?7 m. 2 od 7 do 9 wiecz. w niedzielę od 2 do 5-ej

## Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, podaje do wiadomości stowarzyszonych dłużników, zalegających w opłacie rat styczniowej i lipcowej 1925 roku od pożyczek Towarzystwa, że Połączone Władze Towarzystwa na posiedzeniu, odbytem w dniu 13 stycznia r. b. zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Skarbu, przez Komisarza Rządowego Towarzystwa, z dnia 12 stycznia nr. 2 postanowiły nieodwołalnie, bez uprzedniego już zawiadomienia, przystąpić do egzekucji zaległości, niezbędnych na opłatę zobowiązań Towarzystwa względem posiadaczy listów zastawnych drogą wystawienia na licytacje publiczną nieruchomości z doprowadzeniem do faktycznej sprzedaży. Z uwagi na znaczne i dotkliwe, w obecnych warunkach, koszta, związane z postępowaniem sprzedażnem, dłużnicy we własnym, dobrze zrozumianym, interesie winni bezzwłocznie wpłacać do Kasy Towarzystwa tak zaległe raty, jak również koszta hipoteczne przerachowania na złote pożyczek rublowych i markowych, nie czekając wręczeń sądowych o sprzedaży.

PREZES: (—) Gustaw Klukow.
DYREKTOR BIURA: (—) L. Gajewicz.

**UWAGA. Baczność, Panie! UWAGA.**

**Malowanie oryginalne:** suknie, kapelusze, brokaty, galony, aplikacje „caprice", szale, chustki, poduszki, abażury i inne przedmioty sztuki stosowanej, batiki jawajskie, paryskie i wiedeńskie na wszelkich materjałach przyjmuje zamówienia

**„ARS NUOVA"** Zawadzka 23, lewa oficyna, 1-sze wejście, II-gie piętro.
Ceny dostępne dla najszerszych warstw.
**Uwaga: Udzielam lekcji** wyżej wymienionych robót
Przyjmuję interesantów codziennie od godziny 3—6, w niedziele od godziny 11—2. 956

Dr. med. **L. Prybulski**
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4—5
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med **LUBICZ**
**Cegielniana 43 Tel. 41-32.**
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem
Przyjmuje od
od g. 9 do 11 i od 5 — 8.

Dr. med. **S. KANTOR**
specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-? i 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia

## Ogłoszenia drobne

**Kupno i sprzedaż**

Plac sprzedam. ul Nowosenatorska (Pusta) 11 mieszk 1 876-23

Najlepszy wybór kuchenek i pieców szamotowych przenośnych kaflowych. Zgierska 98 dawniej 68 Za gotówkę i na raty. Ceny przystępne. K. H. Brandt. 902 27

Sprzedam maszynę do szycia gabinetową Bergera, ulica Piotrkowska nr 291 m. 19 920

Lustro wielkie okazyjnie do sprzedania. Piotrkowska 225 m. 4

Wyjeżdżając sprzedam dobrze prosperujący interes przemysłowy fachowość zbyteczna. Oferty „3500 zł" 933-24

**Lokale**

1-2 pokoje centralne ogrzewanie wygody do wynajęcia Przejazd 36 m 4 906-24

Elegancko umeblowany front pokój z centr ogrz. z windą dla pojedyńczego pana zaraz do wynajęcia, Narutowicza Nr 2 mieszk. 9.

Pokój elegancki oddam pojedyńczemu panu. Andrzeja nr 7 m 8. 77-24

Pokój b. ładny oddam niedrogo Zawadzka 39 III p. front. 879-23

Pokój umeblowany dla pana do wynajęcia, Cegielniana № 62 m. 5. 869-24

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią wygódką, wiadomość Cegielniana nr 26 M. Silberstern 865-24

Pokój do wynajęcia z wszelkiemi wygodami od zaraz Wschodnia 76, dozorca wskaże. 60

Nauczycielka gimnazjum poszukuje pokoju umeblowanego z osobnem wejściem. Zgłoszenia pod „N. N" Kancelarja Gimnazium Pomorska 48

Pokój z oddzielnem wejściem z meblami lub bez od zaraz do wynajęcia Kamienna 2 w szkole od 9—2.

Skromnie umeblowany pokój w eleganckim domu przy inteligentnej rodzinie od zaraz do wynajęcia. Zgłaszać się Gdańska 42 m. 4 3 p. front. 835 24

Pokój umeblowany do oddania, ul Piotrkowska nr 11 m. 4. 938-24

Duży pokój umeblowany dla 2 pań (ów) po cenie przystępnej od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Cegielniana 62 mieszk. 10. 882

**Nauka wychowanie**

Stenografji wyucza wszystkich listownie prawie bezpłatnie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Dep. 12 338—25

Rutynowana korepetytorka udziela lekcji zakres 8 klas gimn. Kopernika 27 m. 29 parter. 783-23

Rutynowana nauczycielka udziela lekcji angielskiego pojedyńczo i w kompletach. Warunki przystępne. Aleja 1 Maja № 5. m. 17 Zastać można od 6 do 8 wiecz. 68-24

Student udziela matematyki, łaciny fizyki, języków, ul Kilińskiego 95—3 na prawo druga brama godzina 7. 924-24

Englishman gives lessons conversation and correspondence Write to the „Il. Republika" sub „Englishman". 923-26

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Nowo-Cegielniana Nr. 12 m 4 od 3-5 927-24

Nauczam polskiego szybko i gruntownie: gramatyka, konwersacja, literatura. Oferty pod „Lekcja". 826-24

Uczę haftu maszynowego białego kolorowego. Ceny przystępne. ul Lipowa 57 m 4. 827-24

Student udziela lekcji w zakresie gimnazjum Specjalność: polski, matematyka, Konstantynowska 15 m. 31.

Maturzystka udziela lekcji. Wiadomość: Aleja 1-go Maja 25 mieszk 21, między 2—5-tą 931-24

**Posady**

Potrzebna manicurzystka do pierwszorzędnego zakładu fryzjerskiego Wiadomość: Zawadzka 26 L. Rozencwajg, tel 24-45 Pensja gwarantowana. 957

Potrzebna służąca do restauracji ul Piotrkowska 27. 810-23

**Rozmaite**

M. Braudówna, nauczycielka łaciny, powróciła. ul. Narutowicza 7. 889-26

Przyjmuję bieliznę do cerowania i reperacji. Wiadomość. Ogrodowa 2 sklep tytuniowy. 914-25

Wspólnik z 10,000 zł poszukiwany do składu aptecznego. Oferty sub „Solidny". 80-4

Rutynowany krojczy z dyplomem Akademji Warszawskiej udziela lekcji kroju. Salon ubiorów męskich. Przejazd 14 II p. front. 930

Przybłąkała się suka rasy wilczej wysoka odebrać za zwrotem kosztów ogłoszenia. Kondratowicz, stacja Karolew. dom kolejowy Nr. 2. 124

**Zagubione dokumenty**

Michał Wojtyniak zamieszkały ul. Słowiańska 25 zgubił książeczkę Kasy Chorych i nadkartę fabryki Gajera wydaną 1920 roku. 939-25

Zagubiony został paszport rosyjski wydany w Łodzi na imię Marcina Wywijas 910-25

Nowacki Stanisław zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 818-24

Olga Kowalska zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi i legitymację od zapomogi za № 1034. 815-23

Dubas Antoni zgubił legitymację od zapomogi. 926

## Elegancki umeblowany pokój

w pierwszorzędnym domu do wynajęcia od zaraz. Wszelkie wygody: elektryczne oświetlenie, kąpielowy, centralne ogrzewanie etc. Aleje Kościuszki 57 m 18

Rutynowana nauczycielka udziela

## lekcji angielskiego

pojedyńczo i w kompletach. Warunki przystępne Janina Mandeltort Sienkiewicza 102.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mies.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zaręczynowe i ślubne po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Cyfrowe 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.